Po konfiskacie nakład drugi

Cz. Nr. 123 (5745) WARSZAWA, PIĄTEK 30 MARCA 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 8.06-78
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Rząd uchwalił dodatki służbowe w armji, sięgające od 13 do 3000 zł. miesięcznie; oficerowie otrzymywać będą dodatki od 75 do 3000 zł. Różnica między oficerami a szeregowcami nawet zawodowymi jest więc olbrzymia.

Ogromną rozpiętość dodatków dla samych oficerów komunikaty prasy rządowej tłumaczą tem, że wysokość dodatku będzie zależała od „zakresu pracy i ponoszonej odpowiedzialności służbowej bez względu na stopień służbowy". Ale bardzo wątpimy, czy jest rzeczą celową wprowadzać tak ogromne różnice w ocenie tego zakresu pracy i odpowiedzialności, jakie wprowadza tabliczka: od 75 do 3000 zł. Sprawa słusznego wynagradzania pracy i odpowiedzialności zawsze będzie budziła wątpliwości i sprzeciwy i nigdy zapewne nie da się rozwiązać ku zadowoleniu wszystkich. Lecz w takim razie tembardziej należałoby unikać tak gwałtownych skoków, jakie się mieszczą miedzy cyfrą 75 a 3000.

Jednocześnie z uchwaleniem dodatków w armji ukazała się nowela do ustawy, podwyższająca emeryturę prezydenta do 3000 zł. miesięcznie.

Od 1-go lutego obowiązuje sławetna ustawa „uposażeniowa", która — na wzór dodatków w armji — wprowadza przepaść między uposażeniem góry urzędniczej a dołami.

Jednem słowem — cały aparat administracyjny Państwa i wojska organizuje się na podstawie *„elity"*... niekoniecznie duchowej.

Odpowiada to zresztą układowi w całem społeczeństwie. W Polsce dzisiejszej *zgórą 90% ludności* żyje poniżej minimum egzystencji człowieka kulturalnego. Jeżeli wziąć np. pracowników umysłowych, opłacających podatek dochodowy, to większa ich część (300 tys.) zarabia od 200 do 250 zł. miesięcznie. Ale zato garść 3000 osób zarabia od *2 do 8 tysięcy miesięcznie*, a „elita elit", złożona z około 100 osób zarabia po *10 tys. miesięcznie i wyżej*.

O płacach robotniczych, które są w olbrzymiej części *płacami wręcz głodowemi*, nie potrzebujemy tu wspominać, piszemy bowiem o tem w każdym prawie numerze.

Dochodzi już do tego, że dygnitarz, zarabiający po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, pieni się ze złości, gdy słyszy, że pracownik czy pracowniczka pobiera aż 200 czy 250 zł. miesięcznie.

(jmb.)

„Robotnik" — jutro

Jutrzejszy numer „ROBOTNIKA" ukaże się, jak pisaliśmy, w znacznie zwiększonej objętości. Zawierać będzie wszystkie ostatnie wiadomości, liczne artykuły, feljetony i t. d.

Jutro też zaczynamy w naszym odcinku literackim druk pracy Beverley NICHOLSA p. t. „DZWON NA TRWOGĘ", w tłomaczeniu Wacławy Komarnickiej.

Walka o Zagłębie Saary

Atak hitleryzmu trwa dalej

ZAKAZ.

Komisja rządząca Zagłębia Saary zakazała wystawienia kilku niemieckich (hitlerowskich) widowisk propagandowych, m. in. sztuki teatralnej p. t. **„Granica niemiecka stoi w płomieniach"**. Zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, iż wszystkie te widowiska zawierają wyraźną tendencję podżegawczą. (PAT).

PRZECIWKO HITLERYZMOWI.

Socjalistyczna **„Volksstimme"** w artykule p. t. **„Zamach hitleryzmu na Zagłębie Saary"** wzywa komisję rządzącą do energicznego wystąpienia przeciwko tworzeniu przez „Niemiecki Front" t. zw. oddziałów służby porządkowej.

Dziennik przypomina bezwzględne metody walki, stosowane przed rokiem w Niemczech przez podobne organizacje narodowych „socjalistów". Dziennik wspomina nadto dwa wypadki uprowadzenia w ostatnich tygodniach emigrantów niemieckich z Zagłębia Saary przez bojówki narodowo - „socjalistyczne". Autor artykułu podkreśla, że stworzenie oddziałów porządkowych narodowo - „socjalistycznych" w Zagłębiu Saary zaostrza sytuację. (PAT)

ZŁOŚLIWA SZYKANA HITLEROWCÓW.

Według nadeszłych informacyj, władze niemieckie rozesłały listy gończe za wszystkimi b. urzędnikami Rzeszy, którzy, po złożeniu ich ze stanowisk, przeszli na służbę komisji rządzącej Zagłębia Saary. Wszyscy ci urzędnicy są oskarżeni o **zbrodnię zdrady stanu.** Transporty z ich dobytkiem zostały skonfiskowane i nie przepuszczone na teren Zagłębia.

Interwencja komisji rządzącej u władz niemieckich dotychczas nie dała żadnego wyniku. (PAT)

AGITACJA BRUNATNYCH KOSZUL.

Agitację na rzecz wstępowania do „Niemieckiego Frontu" narodowi „socjaliści" objęli obecnie nietylko Żydów, lecz również **ludność francuską,** zamieszkałą w Zagłębiu Saary. Narodowi-„socjaliści" liczą, iż drogą odpowiedniej propagandy uda się im przeciągnąć na swoją stronę również tych Alzatczyków, którzy dotychczas nie zdeklarowali się wyraźnie przeciwko Niemcom. (PAT).

Kradzież święta majowego

Dzień 1 maja obchodzony będzie w Austrji w tym roku jako „narodowe święto pracy". W Wiedniu projektowana jest wielka manifestacja „Frontu Ojczystego", na której kanclerz **Dollfuss** wygłosi mowę polityczną. Wieczorem na wzgórzach otaczających miasto rozpalone będą ognie. (ATE).

Dalszy bieg sprawy Stawickiego

POGŁOSKI O UJĘCIU MORDERCÓW PRINCE'A.

Wielką sensację wywołały w Paryżu pogłoski o aresztowaniu zabójców sędziego **Wiktora Princea'**.

Organy bezpieczeństwa zaaresztowały we środę 4 bandytów notowanych kilkakrotnie w policji. **Istnieją poszlaki,** że są oni zamieszani w aferę **Stawickiego** i należeli do wspólników słynnego **„Jo"** oraz tajemniczego **„Angelo"**.

Trzech aresztowanych bandytów zostało urzesłuchanych przez inspektora paryskiej służby bezpieczeństwa, zaś czwarty był przesłuchany w Marsylji.

Przesłuchanie to trwało kilka godzin. Władze policyjne nie dały żadnych wyjaśnień o wyniku przeprowadzonych badań. Jest rzeczą charakterystyczną, że prokurator w **Dijon** został telefonicznie wezwany do natychmiastowego przyjazdu do Paryża. (ATE).

WYNIKI LONDYŃSKICH DOCHODZEŃ.

Znany detektyw francuski **Peudepiece** i rzeczoznawca klejnotów **Seror** powrócili we środę z Londynu. Mieli oni przywieźć około 80 odbitek fotograficznych dokumentów, związanych z klejnotami **Stawickiego. Według Daily Heralda"** wiele osobistości francuskich jest zamieszanych w aferę zastawu klejnotów. Należy się liczyć z licznemi aresztowaniami. W ciągu najbliższych dni — zaznacza dziennik — będzie uwięziony jeden z najbogatszych ludzi we Francji, którego nazwisko jest trzymane w tajemnicy. (ATE).

USUNIĘCI

Komitet wykonawczy stronnictwa radykalno - socjalnego powziął po 6-ciogodzinnych debatach uchwałę o wyłączeniu z partji dwuch deputowanych — byłego podsekretarza stanu w ministerjum wojny **Hulin'a** oraz **Proust'a,** którzy są zamieszani w aferę **Stawickiego.** Uchwała podkreśla, że obaj posłowie działali niezgodnie z godnością poselską. Postępowanie ich zasługuje na najwyższą naganę. (ATE).

Reforma wyborcza

w Czechosłowacji

Według **„Prager Tageblat"** opracowywana obecnie przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych Czechosłowacji reforma ordynacji wyborczej do parlamentu zmierzać ma w kierunku osłabienia małych partyj politycznych. Reforma polegać ma na tem, że w drugiem skrutynjum partja nie mogłaby otrzymać większej liczby mandatów, niż tyle, ile otrzymała w pierwszem. Tak więc np. polski (mieszczański) blok wyborczy, który w pierwszem skrutynjum podczas ostatnich wyborów w r. 1929 otrzymał 1 mandat, a w drugiem — 3, czyli razem 4 mandaty, po przeprowadzeniu reformy mógłby osiągnąć jedynie 2 mandaty. (PAT).

Życie obozów koncentracyjnych

Obóz koncentracyjny w pobliżu **Torgau** (Niemcy) został zlikwidowany, a pozostałych więźniów bądź zwolniono, bądź też przetransportowano do innych obozów. Między ostatnimi znalazło się również 2 więzionych Polaków: Jan **Urbanik** i Piotr **Staszewski,** których umieszczono w obozie w Papenburgu, tuż nad granicą holenderską.(PAT).

„Międzynarodówka" faszyzmu

Do Rzymu przybył syn b. dyktatora Hiszpanji Jose Antonio **Primo de Rivera,** przywódca faszystów hiszpańskich. W tych dniach **Primo de Rivera** będzie przyjęty na audjencji przez premjera **Mussoliniego.** Włoskie organizacje faszystowskie wydają na cześć gościa hiszpańskiego wielkie przyjęcie. (ATE).

Budżet państwa na rok 1934-35

W „Dzienniku Ustaw" (27) z dnia 29 b. m. ogłoszony został budżet państwa na rok 1934 — 35 oraz ustawa skarbowa. (Press).

Porażka Roosevelta

w sprawie rent inwalidzkich

Z Waszyngtonu donoszą, że Senat przyjął większością 2/3 głosów projekt ustawy w sprawie **podwyższenia rent inwalidzkich byłych uczestników wojny.** Jak wiadomo, prez. **Roosevelt** założył veto przeciwko tej ustawie, która obciąża skarb wydatkiem 225 milj. dolarów rocznie. Ponieważ zarówno Izba reprezentantów, jak i Senat przyjęły ustawę po raz drugi **większością 2/3 głosów,** nabiera ona **mocy prawnej pomimo veta prezydenta.** (ATE).

„Wspólnota Interesów"

pod nadzorem sądowym

Wczoraj w katowickim sądzie grodzkim odbyła się rozprawa w sprawie odroczenia wypłat koncernu „WSPÓLNOTA INTERESÓW". Rozprawę przeprowadzał sędzia POPŁAWSKI. Na rozprawę przybyli członkowie zarządu „WSPÓLNOTY INTERESÓW" oraz wierzyciele. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd udzielił ODROCZENIA WYPŁAT NA TRZY MIESIĄCE t. j. do dnia 29 czerwca br., powierzając równocześnie NADZÓR SĄDOWY pp. dr. Emilowi HOUPPERTOWI, inż. A. KRAHELSKIEMU, inż. W. PRZEDPEŁSKIEMU i inż. SURZYCKIEMU.

Konserwatyści angielscy niezadowoleni

z polityki Rządu Mac-Donalda

Onegdaj odbyło się w **Londynie** zgromadzenie centralnej rady partji konserwatywnej, na którem omówiono stosunek partji do polityki rządowej w związku z programem reformy w Indjach.

Po ostrej krytyce, jakiej poddany został program rządowy, większość rządowa otrzymała jednak przewagę, uzyskując poparcie swej polityki, ale stosunek głosów wskazuje na **wzrost niezadowolenia** z powodu polityki rządowej.

Na posiedzeniu centralnej rady partji konserwatywnej w czerwcu 1933 r. przeciwko polityce rządowej w Indjach, głosowało 356 delegatów, a za Rządem zaś — 838, czyli 70 procent. Na kongresie w Birmingham w październiku 1933 r. głosowało przeciw 344, a za Rządem—737, czyli 68 procent, onegdaj zaś przeciw Rządowi głosowało 314, a za Rządem 419, czyli już tylko 57 procent. (PAT).

Płace w przemyśle górnośląskim

Jak się dowiaduje agencja PID wygasające z dniem 1-go kwietnia umowy zbiorowe z pracownikami umysłowymi, zatrudnionymi w ciężkim przemyśle górnośląskim **zostają sprolongowane** narazie na termin nieokreślony. Związki gospodarcze powiadomiły Ministerjum Opieki Społecznej, iż narazie płace pracowników umysłowych utrzymane będą na dotychczasowym poziomie do czasu przeprowadzenia pertraktacyj z organizacjami pracowniczemi.

Bez zmian pozostaną również płace akordowe hut górnośląskich wypowiedziane na dzień 1-go kwietnia. Zabiegi o nadzór sądowy ze strony największego koncernu przemysłowego **„Wspólnoty Interesów"** uniemożliwiły przeprowadzenie rokowań.

Do Lekarzy socjalistów

W okresie ginącego kapitalizmu, w okresie faszyzmu, lub półfaszyzmu, w okresie, gdy antagonizmy społeczne doszły do szczytu swego napięcia, a moralność mieszczańska upadła — lekarze socjaliści muszą skupić się koło swych organizacyj ideowych, zadokumentować swą łączność z masami pracującemi i wysunąć obok haseł ideowych, hasła, które z tytułu swego zawodu i przygotowania obowiązani są głosić.

Zorganizowanie lekarzy socjalistów pokaże masom pracującym, że lekarz nietylko leczy je, zależnie od swych warunków pracy, lecz UZNAJE IDEOLOGJĘ MAS PRACUJĄCYCH i bierze udział w ich życiu społeczno - politycznem.

ORGANIZACJA LEKARZY SOCJALISTÓW przyciągnie tych lekarzy, którzy uczciwą pracą zawodową wśród pracujących i sympatjami uczuciowemi oraz SPOŁECZNEM rozumieniem medycyny na miano LEKARZY SOCJALISTÓW zasłużyli, a których od należenia do organizacji socjalistycznej powstrzymują przesądy inteligencko - liberalnomieszczańskie lub obawa przed utratą przywilejów „wolnego zawodu".

Tym lekarzom wskazujemy, że obecny ustrój kapitalistyczny tak samo nie jest w stanie zatrudnić pracownika fizycznego, jak i umysłowego, że tak samo tysiące jednych i drugich wyrzuca na bruk a pracującym, zarówno jednym, jak i drugim, stale pogarsza warunki ekonomiczne, jak i moralne.

Historja ruchu socjalistycznego w okresie zaborczym notuje wiele nazwisk lekarzy czynnych,, czy to w organizacjach socjalistycznych, czy jako sympatyków, a radykalni pisarze, jak ŻEROMSKI i STRUG — uwiecznili ich działalność.

W imię więc ideałów Socjalizmu i w imię naczelnego hasła lekarzy socjalistów: USPOŁECZNIENIA OPIEKI NAD ZDROWIEM I HIGJENĄ MAS — musimy skupić się, żeby już teraz przygotować się do objęcia pieczy nad zdrowiem mas pracujących, zgodnie z wymaganiami lekarskiemi i społecznemi.

Również i w obecnych warunkach możemy być pożyteczni jako lekarze i jako socjaliści: przez pomoc finansową organizacji, przez pracę kulturalnooświatową, przez pomoc lekarską dla bezrobotnych.

W myśl powyższego przy PPS zorganizowało się KOŁO LEKARZY SOCJALISTÓW. Wzywamy lekarzy socjalistów do przystąpienia do tej organizacji.

KOŁO LEKARZY SOCJALISTÓW.

Adres: Koło Lekarzy Socjalistów. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Wyzysk młodocianych robotników

w przemyśle wytwórczym

Według danych G. U. S. w m-cu sierpniu 1933 r. przemysł przetwórczy w Polsce obejmował 3904 zakłady pracy, zatrudniające 357.773 robotników. Charakterystycznem jest, że przeciętny zarobek godzinny wynosił 66 groszy, co tygodniowo stanowi zł.28,01.

Przeciętna praca mężczyzny wynosiła 74 grosze na godzinę, kobiety 0,52 gr., a nieletnich od 22 — 27 gr. za godzinę.

Rozpiętość płac w poszczególnych województwach jest bardzo duża. Podczas kiedy w Warszawie przeciętna płaca robotnika przemysłu przetwórczego wynosiła za godzinę 96 groszy, na Śląsku 74 gr., a w Krakowie 69 gr. w Łodzi 67 groszy, to w Nowogródku aż.. 31 groszy, co stanowi najniższą stawkę płac.

Nawet na Polesiu i Wołyniu w przemyśle przetwórczym robotnicy zarabiali 39 i 46 gr. za godzinę.

Zarobki młodocianych zatrudnionych w przemyśle przetwórczym rzucają specjalne światło na wyzysk, jaki uprawiają pracodawcy w stosunku do nieletnich.

I tak, gdy w Łodzi płaca godzinowa chłopca wynosiła 31 gr. a dziewczyny 36 groszy, w Warszawie 28 i 25 gr., na Śląsku 20 gr. (chłopiec) i 27 gr. (dziewczyna), to w Białymstoku chłopiec otrzymywał 19 gr., dziewczyna zaś 17 gr., w Wilnie 14 i 15 groszy, w Poznańskiem około 20 groszy, a w Tarnopolu chłopiec 11 gr., a dziewczyna 13 gr. za godzinę pracy.

Nic też dziwnego, że przedsiębiorcy w przemyśle przetwórczym, starają się całą robotą pędzić siłami młodocianych wyzyskiwanych w okropny sposób.

Żyrardów

Zmiany personalne

Agencja PID dowiaduje się, że zarządcy sądowi Zakładów Żyrardowskich zdecydowali rozesłać wymówienia personelowi biurowemu.

Wymówienia rozesłane będą jeszcze na dzień 1-go kwietnia, gdyż zarządcy sądowi doszli do przekonania, że gospodarka biurowości zakładów wymaga zasadniczej reorganizacji. Wymówienia otrzyma 42 pracowników centrali warszawskej, jak również 10-ciu dyrektorów i techników cudzoziemców. Ci ostatni mają, na podstawie kontraktów zagwarantowane wymówienia jednoroczne. Nikogo z pracowników fizycznych, ani funkcjonarjuszy niższych wymówienia nie dotkną.

Zarządcy sądowi zamierzają przenieść częściowo biuro centrali warszawskiej do Żyrardowa. Biuro to ulokowane zostało w stolicy za czasów gospodarki dyrektora Koehlera, który nie chciał się stykać z personelem fabrycznym.

W dniu wczorajszym do zarządców sądowych nadeszło pismo rezygnacyjne hrabiego Henryka Potockiego. Hrabia Potocki całkowicie wycofuje się z zarządu. W ten sposób nominalnie piastują nadal mandaty w złożonym zarządzie tylko Francuzi.

„Święcone" dla bezrobotnych

Podobno „sanacja" i magistraty opiekują się bezrobotnymi. Tworzą się różne komitety pomocy bezrobotnym, różni zażywni panowie rozdzielają między siebie tytuły prezesów, sekretarzy i t. p. Komitety otrzymuje znaczne subsydja na wyżywienie setek tysięcy ludzi, dosłownie konających z głodu na ulicach miast.

Taki komitet istnieje również i w Warszawie. Zorganizował on kilka kuchni dla bezrobotnych i „szczęśliwi" posiadacze bonów, mogą otrzymać trochę zupy, będącej całodziennem pożywieniem bezrobotnego i jego rodziny.

O wartości odżywczej tej zupy nie trzeba chyba pisać. Wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę na porządki, panujące w kuchniach komitetowych. Wystarczy fakt, jaki wydarzył się niedawno w jednej z rodzin bezrobotnych. Lekarz, przysłany przez miejski wydział Opieki Społecznej, zabronił bezrobotnemu jeść ową zupkę, mówiąc:

— Niech pan nie je tego tyfusu, Przecież to pana zabije.

W związku ze zbliżającemi się świętami, Obywatelski Komitet Pomocy Bezrobotnym postanowił wstrzymać na 4 dni wydawanie obiadów. Zamiast zupy bezrobotni otrzymują paczkę z żywnością, składającą się z 1 kg. chleba, 40 deka strucli, 1/4 kg. kiełbasy i 10 deka mieszanki kawowej. Prócz tego—widocznie na deser — dołącza się do paczki 2 śledzie.

W kuchni przy ul. Zielnej 35 wydano już to „święcone". Bezrobotni nędzarze z płaczem spoglądają na te „obfite" zapasy (prawie nienadające się do jedzenia), które mają starczyć na 4 dni dla całej rodziny bezrobotnego. Jeśli nawet rodzina składa się z 2 osób, to na każdy dzień przypada około 20 deka żywności.

A więc bezrobotni będą dosłownie głodować.

„Zupki" były złe, ale chociaż stanowiły gorącą strawę. W okresie świątecznym nędzarze stołeczni nie będą nawet mogli ugotować ową „mieszankę kawową", bo nie mają przecież ani węgla ani drzewa.

Taka „opieka społeczna" jest cynizmem i skandalem

Przedterm nowe zwolnienie żołnierzy

Agencji PID dowiaduje się, że w ostatnich dniach przeprowadzono częściowe zwolnienie z szeregów żołnierzy rocznika 1910 i 1911. Zwolniono po odbyciu służby skróconej wszystkich szeregowych bataljonu sztabowego w Warszawie jak i kompanji sztabowych w pułkach prowincjonalnych, co pozostaje w związku z likwidacją tych formacji. Żołnierze rocznika 1911 tych oddziałów służyli o 5 miesięcy mniej niż zwykle.

Literatura w kajdanach

W wydanym niedawno, poświęconym KULTURZE LITEWSKIEJ, numerze „Wiad. Liter.", znajdujemy m. in. szereg ciekawych informacyj o litewskiej literaturze lewicowej, proletarjackiej i socjalistycznej, gnębionej w niesłychany sposób przez faszystowskie rządy Waldemarasów i Tubialisów. Oto co pisze na ten temat socjalistyczny literat i publicysta K. KORSAKAS - RADŻWILAS, który „za nielegalną działalność polityczną" odsiedział niedawno DWA LATA WIĘZIENIA. Radżwilas należał dawniej do grona współpracowników czasopisma „Kultura", później zaś — w r. 1930 — założył wraz z paroma innymi pismo „Trzeci Front", grupujące najlepsze siły litewskiej literatury lewicowej.

„Trecias Frontas" — mówi Radżwilas— powstał jako protest przeciwko reakcji politycznej i kulturalnej, jaka zapanowała w Litwie po przewrocie r. 1926. Prasa reakcyjna i narodowa atakowała pismo gwałtownie i oczerniała. Ataki wzmogły się jeszcze, gdy „Trecias Frontas" od ogólnikowej frazeologji przeszedł do wyraźnej propagandy rewolucyjnych idej marksizmu. Został on wówczas zamknięty przez cenzurę wojenną. Warunki istnienia „Trzeciego Frontu", jak i całej litewskiej literatury lewicowej, były nader ciężkie: większość jego współpracwoników pozostawała w więzieniu, inni tułali się na emigracji.

Poeta BORUTA „w ciągu pięciu lat był emigrantem politycznym, obecnie zaś, po powrocie do Litwy, ponownie aresztowany, przebywa w więzieniu, oczekując sądu wojennego". Wraz z Borutą aresztowany został inny poeta - socjalista JAKUBENAS, który za czasów Waldemarasa też spędził dwa lata w więzieniu.

O wyczynach cenzury litewskiej wspomina też w artykule swoim J. Kossu - Aleksandrovicius: „Był niegdyś — czytamy m. in. — teatr o dźwięcznej nazwie „Teatr Narodowy Vilkolakas". Żyłby może dotychczas, ale zaczepił wojsko, więc władze go zamknęły, gdyż wojsko u nas, to tabu: można dotknąć tylko kaprala i to jedynie przyjacielskim żartem"...

My te miłe stosuneczki literacko - artystyczne i prasowe znamy doskonale — skądinąd. Musimy tu znowu podkreślić, że faszyzm — włoski, niemiecki, litewski czy jakikolwiek inny — jest produktem umysłowości barbarzyńskiej i dlatego z prawdziwą kulturą nic wspólnego nie ma i mieć nie może. Pogodzić tych sprzeczności nie zdołają żadne wysiłki piór wynajętych, choćby najdrożej opłacanych.

Jeszcze parę słów z artykułu RADŻWILASA o... litewskich pisarzach - komunistach, którzy siedzą w Rosji sowieckiej i wydają tam swoje pisemki p. t. „Priekalas" („Kowadło"). „Prikalas" — pisze Radżwilas — prowadzi zaciętą i dość niekulturalną walkę, przy zastosowaniu wyzwisk i insynuacyj, z wszystkimi pracującymi w Litwie pisarzami lewicowymi, a zwłaszcza z „trzeciofrontowcami". Można mu częściowo przypisać „zasługę zdezorganizowania trzeciofrontowców". I te metody „ortodoksyjnych marksistów", strzelających zza płotu „wyzwiskami i insynuacjami", znamy doskonale. I zdajemy sobie sprawę, że w Litwie, czy gdzieindziej, przypada im zawsze wątpliwa „zasługa" — dezorganizowania i puszczania wody na reakcyjno - faszystowskie młyny. Bd.

Studjum socjologiczne T.U.R.

Przed kilku dniami zakończono wykłady tegorocznego studjum socjologicznego Zarządu Głównego T. U R. prowadzonego przez tow. Czapińskiego.

Tematem tegorocznego studjum było wysłuchanie cyklu wykładów tow. Czapińskiego n. t. „Historja rozwoju myśli socjalistycznej". Oprócz tego kilkunastu słuchaczów opracowało referaty związane z wysłuchanym tematem.

Na studjum uczęszczało 30 osób z różnych organizacji robotniczych socjalistycznych.

Ulgi podatkowe dla spółek rzemieślniczych

Związek Izb rzemieślniczych postanowił wystąpić do Ministerjum przemysłu i handlu oraz do Ministerjum skarbu o stosowanie wobec spółek rzemieślniczych ulg podatkowych, jakie w noweli do ustawy o podatku przemysłowym przyznane zostały przedsiębiorstwom, których właściciele mogą się wykazać kartami rzemieślniczemi.

Centralne organizacje rzemieślnicze są zdania, iż ulgi podatkowe powinny dotyczyć również tych spółek rzemieślniczych, których wszyscy współwłaściciele są rzemieślnikami i posiadają karty rzemieślnicze. Zabiegi związku izb rzemieślniczych idą w tym kierunku, aby centralne władze skarbowe wydały odpowiednią instrukcję do urzędów skarbowych. (Press).

„Sanator", hitlerowiec— dwa bratanki

PAT. przyniósł wiadomość, że we wtorek odbyło się w jednym z większych kinoteatrów Berlina wyświetlenie filmu z udziałem Kiepury wraz z udziałem „mistrza tenorów polskich".

Dochód z koncertu miał zasilić hitlerowską akcję pomocy zimowej.

Na koncercie obecni byli kanclerz Hitler, minister propagandy Goebbels i inni dygnitarze Trzeciej Rzeszy.

Przed koncertem poseł polski w Berlinie p. Lipski podejmował w salonach poselstwa min. Goebbelsa; na obiedzie obecny był Jan Kiepura.

Nazwisko posła polskiego w Berlinie p. Lipskiego winno było przypomnieć mistrzowi tenorów polskich i mistrzowi reklamy, przygodę, jaką miał właśnie w Lipsku, gdzie hitlerowcy urządzili mu ordynarną burdę, a — jak podała część prasy — nie obeszło się bez rękoczynów.

Okazuje się, że mistrz tenorów i mistrz reklamy nie jest mistrzem dobrej pamięci.

Łatanie kartelu węglowego

Urzędowo donoszą:

W dniu 28 b. m. odbyła się w Min. przemysłu i handlu z uczestnikami polskiej konwencji węglowej konferencja, w czasie której dyrektor departamentu górniczohutniczego p. Peche wydał, w charakterze arbitra rządowego, wstępne orzeczenie arbitrażowe co do zasad odnowienia polskiej konwencji węglowej na dalszy okres:

Arbiter stwierdził, że polska konwencja węglowa została w drodze dobrowolnego porozumienia wszystkich jej uczestników przedłużona i odnowiona. Obejmuje ona według nowych zasad, zarówno rynek wenętrzny, jak i rynek eksportowy.

Następnie arbiter wydał orzeczenie w szeregu spraw, przedstawionych mu do rozstrzygnięcia, a dotyczących formy i czasu trwania konwencji; zniwelowania różnic po dawnych konwencjach regjonalnych; uzupełnienia komisji technicznej dla spraw gatunkowania węgla; stosunku do małych kopalń, specjalnych kontyngentów na cele popierania eksportu przemysłu przetwórczego, sposobu uchwalania licencji, utworzenia komitetu handlowego, kar za niedotrzymywanie cen, przeliczenia wysyłek węgla na niektóre licencyjne rynki eksportowe, oraz szereg innych spraw.

Sprawa licencji i udziałów w niej poszczególnych towarzystw, jako wymagająca jeszcze dodatkowego rozważenia i wyświetlenia, została przez arbitra odłożona do późniejszego orzeczenia, które nastąpi w każdym bądź razie najpóźniej dnia 30 czerwca r. b. (P. A. T.).

W obronie młodzieży „Sanacyjnej"

Senat Politechniki Warszawskiej otrzymał z Ministerjum Wyznań Rel. i Ośw. Publ. pismo w sprawie legalizacji akademickiego stowarzyszenia „Myśl Mocarstwowa". Statut tej organizacji złożony na początku roku akademickiego władzom Politechniki, nie uzyskał aprobaty, przyczem jako motyw decyzji senatu podano momenty polityczne w programie działalności „Myśli Mocarstwowej". Obecnie — jak się dowiaduje agencja PID — na skutek rekursu wniesionego przez „Myśl Mocarstwową" do ministra oświaty, zaleconem zostało senatowi Politechniki Warszawskiej ponowne rozpatrzenie zakwestjonowanego statutu. (PID).

Opłaty ubezpieczeniowe od terminatorów

Ze strony kompetentnej wyjaśniają, iż terminatorzy w rzemiośle zwolnieni są od opłat na rzecz „funduszu pracy", od obowiązku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego.

Terminatorzy podlegają natomiast obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, nieszczęścia przy pracy lub choroby zawodowej. Za terminatorów uważani są ci pracownicy, którzy odbywają naukę zawodową na podstawie umowy pisanej i zarejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego.

Pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych terminatorów, których zarobek dzienny nie przekracza 1.50 zł. względnie 2 złote dziennie. (Press).

Waluta

Wczoraj zanotowano na giełdach europejskich wyraźną zwyżkę funta angielskiego. Zwyżka ta niezbyt jeszcze duża na giełdach, wcześniej zamykających swoje posiedzenia, ujawniła się szczególnie dobitnie na giełdzie londyńskiej, której zebrania trwają stosunkowo długo. Raptowna zwyżka funta do kursu oddawna już nienotowanego — wrazie jej trwania — będzie zasługiwała na poważne zainteresowanie. W tej chwili jednak trudną jest rzeczą zorjentowanie się, jakie są bezpośrednie powody tej zwyżki.

Dolar wykazał wczoraj wszędzie lekkie osłabienie. Inne waluty bez większych zmian. (PAT).

Łańcuch prasowy „Gromady"

Tow. Felicja Honigwillówna wpłaca zł. 2.50 jako prenumeratę i wzywa do zaprenumerowania tow. Esterę Iwińską.

Tow. Leszek Raabe wpłaca zł. 2.50 i wzywa tow. tow. Stążowskiego, Żejma, Czyża, Bagińskiego, Guisza, Kaschego, Bartoszewiczową i Skowrońskiego — wszystkich z Wilna.

Roczną prenumeratę „Gromady" zł. 2.50 wpłacać w Administracji „Robotnika" lub na konto PKO. 25950.

Depesze z całego świata

48 KM. NA GODZINĘ

W Anglji ogłoszono nową ustawę o ruchu kołowym, która znacznie zaostrza dotychczasowe przepisy dla ruchu automobilowego. Maksymalna szybkość samochodów na uczęszczanych szosach została ustalona na 48 km. na godzinę. (ATE.)

MGŁA

Z Nowego Jorku donoszą, że w stanach wschodnich panuje od dwuch dni niezwykle gęsta mgła, która utrudnia komunikację. W stanach środkowych szaleją burze śnieżne. W Chicago i Detroit spadł obfity śnieg, który utrudnił ruch uliczny i uniemożliwił komunikację lotniczą. (A.T.E.).

NAJWIĘKSZY TELESKOP SWIATA

Z Nowego Jorku donoszą: W obecności około 4.000 widzów dokonano wczoraj skompiikowanej operacji wlania 10.000 płynnego szkła do formy, która posłuży do odlania zwierciadła największego teleskopu świata. Operacja ta połączona z wielkiemi trudnościami technicznemi trwała 10 godzin i zakończyła się pomyślnie. Przetapianie szkła potrwa 10 miesięcy, poczem zwierciadło przewiezione zostanie do specjalnych zakładów Kalifornji i poddane oszlifowaniu, co jak wiadomo, jest najtrudniejszem zadaniem przy fabrykacji soczewek teleskopowych.

Średnica nowego reflektora wynosić będzie 5 m., to jest dwa razy tyle ile mierzy soczewka największego z istniejących reflektorów, znajdującego się w obserwatorjum na Mount Wilson w Kalifornji. Jego siła powiększająca będzie cztery razy większa i umożliwi fotografowanie gwiazd odległych od ziemi o 12 miljardów lat świetlnych. Nowy teleskop stanie prawdopodobnie w mieście San Diego w Kalifornji. Koszta budowy pokryte zostaną z fundacji Rockefellera. (A.T.E.).

HITLEROWCY OSOBAMI URZĘDOWEMI.

Trybunał Rzeszy ogłosił orzeczenie, mocą którego przywódcy organizacyj młodzieży hitlerowskiej traktowani mają być narówni z nauczycielami i urzędnikami. W motywach orzeczenia podniesiono, że wolą państwa narodowosocjalistycznego jest, aby organizacje młodzieży hitlerowskiej odegrały w wychowaaniu młodzieży rolę, podobną do roli rodziców i nauczycieli, przysposabiając młodzież fizycznie i moralnie do przyszłych zadań w duchu trzeciej Rzeszy.

ŚMIERĆ 800 RYBAKÓW

Wczoraj wskutek silnej burzy zatonęła przy brzegach wschodnich prowincji Kwantung (Chiny południowe) flotylla, złożona z 300 statków rybackich; 800 rybaków utonęło (P.A.T.).

OBSUNIĘTA SKAŁA

Wskutek obsunięcia się skał niedaleko stacji Blesle w okolicach Clermont Ferand, we Francji, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której dwie osoby straciły życie a 1 osób odniosło rany (P.A.T.).

Po krwawych bojach w Austrji

Analiza tow. O. Bauera

Krwawe walki w Austrji zrodziły już całą literaturę. Z pośród szeregów austrjackiej socjalnej demokracji napisali broszury tow. tow.: dr. **Bauer, Franzel, dr. Deutsch.** Bolszewicy ze swej strony starają się wyzyskać porażkę Czerwonego Wiednia. Ukazała się już obszerna broszura **Zinowjewa** — wiadomo w jakim duchu; napiszemy o niej w swoim czasie.

Z dotychczasowej literatury socjalistycznej na pierwszem miejscu pod względem analizy trzeba postawić pracę tow. **Bauera** p. t. **„Powstanie austrjackich robotników; jego przyczyny i jego skutki".** Wyszła w Pradze już w II wydaniu. Pisana była w pośpiechu, pod zrozumiałem wrażeniem przeżytych wypadków — rzecz więc jasna, nie może być uważana za **ostatnie** słowo markrsowskiej analizy wypadków. Jednakowoż niektóre momenty analityczne i niektóre mniej znane fakty zasługują na podkreślenie; znacznie pogłębiają nasze zrozumienie austrjackich walk.

Przedewszystkiem **Bauer** bada **przyczyny,** wskutek których burżuazja austrjacka przeszła na grunt faszyzmu. Poza znanemi przyczynami gospodarczemi należy uwzględnić specyficzne momenty parlamentarne. Trzeba zważyć, że od roku 1920 rządzi w Austrji burżuazja. Ponieważ jednak 2/5 ludności oddawało swoje głosy na socjalną demokrację, więc w parlamencie burżuazja może rządzić tylko jako „burżuazyjny blok" wszystkich trzech partyj mieszczańskich: chrześcijańsko - socjalnych, wszechniemców i związku ludowego (Landbund). Otóż ten system rządów doznał wstrząsu naskutek rozwoju hitleryzmu w Niemczech. Pod wpływem wypadków w Niemczech austrjacki minister spraw zagranicznych, **Schober,** wraz z niemieckim ministrem **Curtiusem,** zapowiedzieli utworzenie wspólnego związku celnego. **Wielkie mocarstwa europejskie nie zgodziły się na ten plan, Schober pod naciskiem Francji podał się do dymisji, a za nim wystąpili z „burżuazyjnego bloku" jego przyjaciele, wszechniemcy.** W ten sposób burżuazyjny Rząd nie miał już większości w parlamencie. Tak zaczął się parlamentarny rozkład burżuazji. Nie będziemy opowiadali wszystkich prypetyj tej ewolucji, przedstawionej przez tow. **Bauera,** ale koniec był ten, że główna partja burżuazyjna, **chrześcijańsko - socjalni,** przekonała się, że nie może utrzymać władzy w formach parlamentarnej demokracji i **Dollfuss** zbliżył się do faszyzmu. Przypomnijmy, że w ostatniej chwili większość burżuazyjna w austrjackim parlamencie wynosiła tylko **1 głos.**

Tow. **Bauer** przedstawia szczegółowo wszystkie ataki dyktatorskiego Rządu przeciwko parlamentowi, zdobyczom robotniczym, gminie Wiednia, i t. p. Oczywiście, z prawem nie liczono się wcale. „Heimwehrowski" wicekanclerz **Fey** oświadczył publicznie: **„Teraz o paragrafy nie chodzi".** Tow. **Bauer** podkreśla, iż żydowska prasa burżuazyjna gorąco popierała **Feya** i **Dollfussa** — niemniej, niż chrześcijańsko - socjalna, albowiem każde złamanie prawa i Konstytucji było uzasadniane przez **Faya,** jako konieczność obrony Austrji przed hitleryzmem.

Najsmutniejszą rolę odegrał podczas całej tej ery łamania Konstytucji **prezydent Austrji, Miklas.** Po swoim wyborze na Prezydenta złożył uroczystą, religijną przysięgę na Konstytucję. W ciągu 11 miesięcy oświadczał każdemu odwiedzającemu go, w tej liczbie wielu socjalnym demokratom, i to wzruszonym głosem, jak się czuje przykro w swojem sumieniu, skoro jest pobożnym chrześcijaninem, a musi znosić antykonstytucyjną dyktaturę. **A przecież jej nie musiał znosić;** było jego prawem i było to w jego mocy przepędzić z ławy rządowej krzywoprzysięzców, łamiących Konstytucję. Tego jednak nie uczynił.

Tow. **Bauer** przedstawia nam dzieje usiłowań partji socjalno - demokratycznej **zażegnania** zbliżającego się krwawego **konfliktu.** Partja wiedziała, jak **trudnem** jest udanie się generalnego **strajku w czasie,** gdy przeszło trzecia **część** robotników jest bez pracy; gdy **część** bezrobotnych pozostaje bez pracy od 3 i nawet 5 lat; gdy każdy, kto jeszcze posiada pracę, drży o posadę. Partja proponowała **Dollfussowi** pertraktacje, ale za każdym razem **Dollfuss pertraktacje** odrzucał. Z tych faktów, przytoczonych przez tow. **Bauera,** widać dobrze, jak „chrześcijański" Rząd **Dollfussa** zmierzał świadomie **ku prowokacji.**

Gdy tak zwani „religijni socjaliści" i niektórzy nienależący do partji katoliccy demokraci zwrócili się do kościoła o pośrednictwo, wiedeński kardynał **Innitzer** odpowiedział kilkoma nic nie znaczącemi przyjaznemi słowy. Natomiast **Nuncjusz papieski w Wiedniu i katoliccy biskupi Gföllner i Waitz pchali Rząd dalej na drogę faszyzmu;** teraz bowiem ich zdaniem, była chwila odpowiednia, ażeby pozbyć się „bezbożnej" Socjalnej Demokracji i z Austrji zrobić katolickie państwo autorytatywne, centrum katolickiej restauracji w środkowej Europie.

Tow. **Bauer** wskazuje na to, iż położenie partji było tembardziej trudne, że obok feyowskiej „Heimwehry" **rósł hitleryzm, który operował ogromnemi sumami pieniężnemi;** każdy austrjacki hitlerowiec, którzy rzucił petardę, otrzymywał za to 20 szylingów, a jeśli został aresztowany, pobierał za każdy dzień aresztu 6 szylingów — dwa razy tyle, ile w Austrji wynosi **najwyższa** stawka w ubezpieczeniu bezrobotnych. **Dollfuss** się chwiał — pomiędzy **Mussolinim,** a **Hitlerem.** Naogół spełniał rozkazy **Mussoliniego.** Ale w końcu 1933 r. próbował za plecyma **Mussoliniego** porozumieć się z **Hitlerem.** Przeszkodził **Fey, który jest czarnożółtym monarchistą,** marzy o Habsburgach i **Hitlera** nie chce. Wobec tego próba **Dollfussa** się nie udała, i **Mussolini** wrócił do swoich wpływów, przeistaczając Austrję na **włoską kolonję.** Dnia 18 stycznia 1934 r. **Dollfuss** wygłosił swoją znaną mowę, niby to „pacyfikacyjną". Celem tej mowy było: 1) uspokojenie opozycji wewnątrz własnej chrześcijańsko - socjalnej partji, która chciała porozumienia z socjalną demokracją, a 2) oddziałanie na przyjeżdżającego do Austrji delegata **Mussoliniego, Suvicha;** mowa ta miała mu pokazać, że w razie potrzeby, jeśli **Mussolini** bezwzględnie **Dollfussa** nie poprze, **Dollfuss** może jeszcze porozumieć się z Socjalną Demokracją i szukać poparcia u Francji i Czechosłowacji. **Suvich** energicznie poparł **Dollfussa,** i w ten sposób przygotowano grunt polityczny do znanej prowokacji w Linzu.

Zarząd **Partji** chciał, aby konflikt wybuchł dopiero wówczas, gdy **cała masa** robotników zostanie porwana na nogi **jakimś krokiem Rządu w wielkim stylu,** np. oktrojowaniem faszystowskiej Konstytucji, oddaniem Wiednia komisarzowi, rozwiązaniem partji lub związków zawodowych. Zarządowi partji chodziło bowiem o stworzenie odpowiednich nastrojów w masach. **Ale prowokacja lincka przekreśliła te plany.**

Walka w Wiedniu rozpoczęła się od strajku generalnego. Ale strajk generalny nie może być uważany za całkowicie udały. Przedewszystkiem zawiedli **kolejarze.** Rzecz zrozumiała: 2/3 kolejarzy już zredukowano, a reszta kurczowo trzymała się swych zarobków. Dalej zawiedli drukarze: burżuazyjne gazety ukazały się podczas strajku. W tych dniach walki pokazało się wyraźnie, jak trudno prowadzić generalną akcję strajkową w czasach tak długotrwałego bezrobocia. Natomiast zbrojne powstanie „Schutzbundu" było **potężne, imponujące, porywające** ponad wszelką miarę. Coprawda, i tu były luki: aresztowano przedtem szereg lokalnych kierowników, a inni nie znali miejsca, gdzie ukryta była broń.

Gdy przyglądamy się bohaterskim walkom wiedeńskim, nie znajdujemy właściwie **żadnej ścisłej historycznej analogji.** Nigdzie nie było takiej nierówności w uzbrojeniu. Tak podczas Komuny Paryskiej robotnicy mieli do rozporządzenia setki armat. Tak podczas petersburskich walk w roku 1917 uzbrojone wojsko było po stronie rewolucji. Ale w Wiedniu przeciwko słabo uzbrojonym „Schutzbundowcom" natychmiast skierowano armaty i haubice. **Te armaty i haubice zdecydowały o wyniku.**

Tow. **Bauer** prostuje znane kłamstwa, jakoby domy mieszkalne, zbudowane przez gminę wiedeńską, były budowane także w celach zbrojnej obrony. Wykazuje całą kłamliwość twierdzenia, jakoby wodzowie partji znaleźli się poza walką; w szczególności dokładnie opisuje, jak on, tow. **Bauer,** i **Deutsch,** brali udział w kierownictwie walk. Wkońcu w syntezie przychodzi tow. **Bauer** do wniosku:

„Gdyby kolejarze przystąpili do strajku, gdyby strajk generalny ogarnął cały kraj, gdyby Schutzbund porwał za sobą całą wielką masę robotników w całym kraju, wówczas Rządowi zapewneby się nie udało złamać powstania".

Tow. **Bauer** zastanawia się także nad kwestją, czy nie zostały popełnione jakieś **błędy** ze strony partji. M. in. powiada: możliwe, że w marcu 1933 r., gdy **Dollfuss** gwałtem uniemożliwił wznowienie prac parlamentarnych, były lepsze warunki do walki. Tak np. kolejarze nie byli wówczas tacy sterroryzowani.

Jednakowoż niewiadomo, czy wystąpienie 15 marca 1933 r. nie spowodowałoby utworzenia koalicji czarnych i brunatnych („Heimwehry" i hitlerowców), gdyż wówczas nie byli jeszcze ze sobą tak skłóceni, jak obecnie; w ten sposób **Hitler** mógł był stać się panem Austrji. W rezultacie analizy ewentualnych błędów przychodzi tow. **Bauer** do wniosku:

„Przyczyny tych ostatnich porażek klasy robotniczej tkwią oczywiście głębiej niż w taktyce odpowiednich partyj, głębiej niż w poszczególnych błędach taktycznych" (str. 27).

Tow. **Bauer** analizuje tu zmiany gospodarcze, zwłaszcza wpływ kryzysu na drobną burżuazję; dalej bezrobocie, które osłabiło klasę robotniczą. Wskazuje następnie na to, jak dalece zawsze w dziejach przewroty i zmiany w Niemczech pociągały za sobą przewroty i zmiany w Austrji. Wreszcie podkreśla smutną rolę książąt kościoła, którym (jak to wyraźnie ojciec jezuita **Bichlmeier** oświadczył) — „Faszystowska dyscyplina" jest milsza niż demokracja wraz z wolnością wolnomyślnej propagandy.

Cóż dalej? zapytuje przy końcu **Bauer.** Przedewszystkiem trzeba postarać się, żeby robotnicy nie znaleźli się pod obcemi wpływami. Nie chodzi naturalnie o znienawidzony przez robotników „patrjotyczny front" **Dollfussa,** lecz o **wpływy hitlerowskie.** Albowiem z nienawiści do **Dollfussa** część robotników może zwrócić się do **Hitlera.**

Bauer nie wierzy, w długotrwałość dyktatury **Dollfussa — Feya.** Co to bowiem jest ich **„front?" To nie są zdyscyplinowane** hitlerowskie szturmówki, lecz pstre zbiorowisko wystraszonych żydowskich burżua, monarchistycznych arystokratów, klerykalnych drobnomieszczan i wreszcie płatnych biedaków, z których połowa to hitlerowcy, a druga połowa — to socjaliści. **Bauer** patrzy na nową Austrję, jako na rosnącą **możliwość wojny. Dollfuss** może spróbować przecież porozumieć się z **Hitlerem** i przeistoczyć Austrję w „drugi Gdańsk", ale „Anschluss" będzie niewątpliwie początkiem wojny. **Dollfuss** może także pójść za **Feyem** w kierunku odnowienia austro - węgierskiej monarchji. Ale i ta kombinacja bardzo łatwo może pociągnąć za sobą wojnę. **A wszelka wojna spowoduje rewolucję!**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Międzynarodówka Socjalistyczna

do robotników Austrji

Biuro MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ, zebrane w Paryżu w dniach 24 i 25 marca, przesyła robotnikom austrjackim, którzy prowadzili walkę o wolność, wyrazy swojej solidarności i swego podziwu.

Biuro składa hołd pamięci ofiar „Komuny Wiedeńskiej", pamięci bohaterów, idących pod szubienice z okrzykiem: „NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODÓWKA!"

Buro przesyła ze wzruszeniem pozdrowienia braterskie wszystkim towarzyszom, którzy cierpią dzisiaj w kazamatach dyktatury austrjackiej.

Bohaterski opór austrjackich socjalnych demokratów zajmie na zawsze miejsce honorowe w dziejach walk o wolność. Obecny Rząd Austrji, ten Rząd, który poprzez nieustanne prowokacje, przez złamanie Konstytucji, przez zniszczenie wszelkich swobód, wziął na siebie ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYŁĄCZNĄ za przelaną krew, ten Rząd będzie dźwigał na sobie piętno wieczyste. Jego zemsta dzisiejsza jest nie mniej niską i brutalną, niż jego metoda walki, polegająca na używaniu armat przeciw kobietom i dzieciom. Zarządził on szubienice dla ciężko rannych rewolucjonistów. Bezbronni więźniowie są dręczeni fizycznie; utrudnia się w sposób nikczemny pomoc dla zgłodniałych żon i dzieci więźniów. Jednocześnie Rząd Dollfussa niszczy wolność organizacyj robotniczych, zagwarantowaną w Pakcie Ligi Narodów, kpi ze swobody wierzeń religijnych, zagwarantowanej w traktacie pokojowym, utrzymuje w tej chwili pod bronią z bezczelnem pogwałceniem traktatów około 70.000 ludzi oddziałów faszystowskich, zaopatrzonych wojskowo. Wszystko, co świat nienawidzi w terorystycznym systemie Hitlera, — to samo ujrzał z przerażeniem i z oburzeniem naśladowane w Austrji: Dollfuss, który pragnie być zbawcą przed barbarzyństwem hitlerowskim, jest bardziej hypokrytą, ale nie wart jest więcej od Hitlera.

MIĘDZYNARODÓWKA oskarża więc wobec całego świata Rząd Dollfussa, że zdeptał on prawo własnego ludu i traktaty międzynarodowe. Ten Rząd uczynił nadto z Austrji wasala faszyzmu włoskiego, uczynił z niej w ten sposób część składową systemu imperjalistycznego, który powiększa niebezpieczeństwa wojenne w Europie. Jak każdy faszyzm, atakujący wolność własnego ludu, — faszyzm austrjacki prowadzi tak samo do wojny.

MIĘDZYNARODÓWKA stwierdza z radością i z dumą, że robotnicy austrjaccy nie stracili odwagi po klęsce, pełnej chwały, DZIERŻĄ DALEJ WYSOKO I MOCNO SZTANDAR SOCJALIZMU. Międzynarodówka pozdrawia ludzi, którzy pozostali wierni, a muszą teraz przystosować się do warunków nowej walki.

Armaty faszyzmu roztrzaskały dzieła, dźwignięte wysiłkiem twórczego Socjalizmu demokratycznego, dzieło, stanowiące przedmiot podziwu dla całego świata. Trzeba teraz prowadzić w innych formach WALKĘ REWOLUCYJNĄ o wolność i o ZDOBYCIE WŁADZY.

To też MIĘDZYNARODÓWKA woła do robotników Austrji:

niech wdzięczność nasza towarzyszy Waszej ofierze! pozostańcie zjednoczeni, odważni i wierni! Bądźcie ostrożni wobec fałszywych przyjaciół i pogardzajcie zdrajcami! Pamętajcie o dziedzictwie Waszych męczenników! Masy pracujące wszystkich krajów są z Wami!

BIURO EGZEKUTYWY
MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Egzekutywa Międzynarodówki

Posiedzenie Egzekutywy **Międzynarodówki Socjalistycznej** odbędzie się 25 i 26 maja, prawdopodobnie w Paryżu.

***

W obradach **Biura,** którego wezwanie do robotników austrjackich drukujemy tuż obok uczestniczyli tow. tow. **Vandervelde, Adler, Van, Roosbroeck,** dalej **Crummenerl** (Niemcy), **Bracke** (Francja), **Gillies** (Wielka Brytanja), **Albarda** (Holandja), **Modigliani** (Włochy), **Liberman** (Polska), **Lindström** (Szwecja), **Abramowicz** (Rosja), **Graber** (Szwajcarja), **Soukup** (Czechosłowacja) oraz przedstawiciel Socjalnej Demokracji Austrji.

Awanse urzędnicze

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów, ustalono sprawę awansów urzędniczych. Listy awansów urzędniczych będą załatwione między 10 a 20 kwietnia, awanse te dotyczyć będą urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, którzy przy zaszeregowaniu dnia 1 lutego r. b., t. j. z dniem wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu otrzymali niższą kategorję, niż mieli ją przed 1 lutego.

Nie znaczy to wszakże, aby wszyscy, do których zastosowana była wówczas obniżka, mieli być obecnie awansowani.

Na każdy resort przypadać będzie pewien procent awansów.

Procentowo da się to w ten sposób ustalić, że na 1 maja awansowanych będzie **mniejwięcej jedna trzecia liczby urzędników i funkcjonarjuszów państwowych,** pośród tych, którzy utracili **kategorję przy zaszeregowaniu.**

Przegląd prasy

Na artykuł nasz p. t. „Co się stało z rozbrojeniem moralnem?" naczelny redaktor **„Kurjera Porannego"** odpowiedział mętnym i gwałtownym atakiem na naszego kolegę redakcyjnego, autora artykułu, który na tego rodzaju „polemiki" nie zwykł odpowiadać.

Od siebie dodamy, iż życzymy p. **Stpiczyńskiemu,** by został cenzorem w Polsce, ponieważ uważa, że opozycja rozporządza dostateczną swobodą wypowiadania swoich myśli.

Na jeden ustęp tego artykułu chcemy zwrócić uwagę. P. **Stpiczyński** pisze:

„o czynach ludzkich decyduje zamiar, a nie środki".

Gdyby tak istotnie było, to „sanacji" dawnoby już na świecie nie było, a pozostałoby po niej — jak opowiadają Rosjanie — mokre miejsce. Mokre i niepachnące.

ŚWIĘTO BRZUCHA

W tymże dzienniku znajdujemy rozważania na temat nadchodzących świąt Wielkanocy i biedoty, która w święta będzie tak samo głodować, jak głoduje przez wszystkie dni powszednie.

Po opisaniu świąt, jakie czekają biednych dziennik przechodzi do najbiedniejszych i powiada:

„A przecież poza tą wielką gromada ludzi biednych, wyrasta jeszcze większa rzesza najbiedniejszych. Tych, którym ani dzień powszedni, ani świąteczny, nie uśmiecha się talerzem dymiącej zupy i kawałem prażnego chleba. Tych, których widmo nękającego głodu nie odstępuje ani na chwilę, którzy nie mogą liczyć już na żadne zasiłki, komitety, towarzystwa i kuchnie dożywiania.

Oni, ci najbiedniejsi, to wielogłowa armja, odsunięta od pomocy społecznej, bo wszystko już dostała, co dostać mogła i powinna.

A wystawy sklepowe aż pękają od nadmiaru zawczasu nagromadzonych wiktuałów. Przyciągają magnetycznie rozbiegane oczy i wzbudzają niepohamowaną chęć skosztowania przysmaków.

Są dobitnym wyrazem „święta brzucha".

A możeby tak „Kurjer Poranny" zaproponował tym, co wskutek „zaszeregowania" otrzymali podwójną lub potrójną pensję, aby tę różnicę zaofiarowali dla tych najbiedniejszych. Ostatecznie można obyć się w święta bez kawioru i renklodów po 80 gr. sztuka.

JESZCZE O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

Dyskusja nad sprawą ubezpieczeń społecznych jeszcze — mamy wrażenie — nie ukończyła się, a już **„Gazeta Polska"** sama zabiera głos w tej sprawie. Ponieważ jest to organ urzędowy, przeto mamy wrażenie, że to, co pisze, jest opinją sfer decydujących.

Według **„Gazety Polskiej":**

„Główną wadą ustawodawstwa socjalnego w Polsce jest właśnie dążenie do nadania im możliwie szerokiego zakresu. Ubezpieczenie od choroby — to już niech będzie ubezpieczenie od każdej choroby, niech leczenie będzie zawsze całkiem bezpłatne, niech zapewni wszystkim wypłatę zarobków, bez względu na to, czy to katar czy zapalenie mózgu. Ubezpieczenie od bezrobocia? — Więc niechaj obejmuje każdego, kto pracował kilka tygodni. Ubezpieczenie na starość? Niechaj obejmie jednakowo robotników przemysłowych, którym istotnie trudno odkładać grosz na starość, jak i pracowników umysłowych, którzy powinni umieć to czynić sami i, przypuszczamy, potrafiliby lepiej administrować odłożonemi pieniędzmi, niż zakłady, które ubezpieczają".

W tych żądaniach nie widzimy wcale przesady. Tymczasem **„Gazeta Polska",** operując tanią demagogją, powiada:

„Tymczasem tak nie jest. Oczywiście można i trzeba zabezpieczyć ludzi przed surową niesprawiedliwością losu. Trzeba dać możność życia inwalidzie pracy i trzeba dać możność leczenia nieszczęśliwemu, do którego domu zapukała zaraza. Ale można to skutecznie uczynić tylko wówczas, jeśli zwęzić zakres gwarancji wzajemnej, jeśli nie obejmować nią wszystkiego, jeśli ubezpieczać od katastrof — nie od niewygód, trosk, trudności. Łatwiej jest ubezpieczać skutecznie od złamania życia — niż od dziury w zębie".

Każdy lekarz - społecznik to przyzna, że nawet „dziura w zębie" powinna być leczona, gdyż ona powoduje dalsze konsekwencje, jak psucie się zębów oraz zaburzenia w organach trawienia. Nasze ubezpieczalnie stać by było nawet na leczenie „dziury w zębie", gdyby administracja nie pochłaniała tyle kosztów, co obecnie, od czasu gdy ubezpieczalnie stały się miejscem, na którem lokuje się różnych „sanatorów" na ciepłych i intratnych posadkach.

x. y. z.

Obniżka niektórych opłat pocztowych

Z dniem 1 kwietnia r. b. wprowadzona zostaje obniżka niektórych opłat pocztowych w obrocie wewnętrznym. Opłaty za polecenie przesyłek listowych wynosić będą od 1 kwietnia 30 groszy (dotychczas 50 gr.). Opłaty za zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu 30 gr. (dotychczas 50 gr.), za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi dodatkowo pobierana opłata obniżona zostaje również z 50 na 30 gr. Za dodatkowe poświadczenie nadanej przesyłki rejestrowanej opłata wynosić będzie 30 gr., zamiast 50 gr. Opłaty za zwrotne poświadczenie odbioru lub wypłaty po nadaniu obniżone zostały z 1 zł. na 60 gr. Obniżka taryfy pocztowej za powyższe czynności wynosi zatem 40%.

Pozatem z 80 na 60 gr. obniżone zostały opłaty za żądanie zwrotu lub zmianę adresu przesyłki, przesłanej drogą pocztową lub telegraficzną żądanie zmiany kwoty pobrania lub zlecenia przesłanych drogą pocztową lub telegraficzną. Opłaty za telegram pozostają niezmienione. (PRESS).

Dyplomy doktorskie
w drodze korespondencji

Dyplomy naukowe podlegają skrupulatnej rejestracji. Posiadacze ich obowiązani są wykazywać się odpowiedniemi kwalifikacjami.

Dyplomy naukowe mają prawo wydawać tylko odpowiednie instytucje, upoważnione przez państwo, Ponadto dyplomy zagraniczne uzyskują ważność dopiero po notryfikacji w kraju. Tymczasem w piśmie „Łącznik Pocztowy" z marca r. b., a więc posiadającem poniekąd charakter urzędowy, pojawiło się ogłoszenie tej treści:

„Tytuł doktora zagr. przez spec. kursa. Zap.: Sekretarjat Akademicki, Katowice, Poste Restante".

Oczywiście jest to bzdura, albo próba oszustwa, obliczona na naiwnych.

W praktyce — może stąd wyniknąć wiele nieporozumień, nadużyć i najgorszych oszustw. Dlatego tolerowanie takich „kursów" rozdających dyplomy „zagranicznych doktorów" nie powinno się wydarzać.

Okupacja rzeźni będzińskiej
przez sekwestratorów

„Polonja" donosi:

W rzeźni miejskiej w **Będzinie** rozegrało się następujące zajście. W chwili gdy rzeźnia zapełniona była bitem bydłem i nierogacizną, zjawiło się nagle kilkunastu urzędników skarbowych i rzeźnikom, zalegającym z płaceniem podatków, **poczęto rekwirować mięso.**

W rzeźni powstał popłoch, a rzeźnicy pospiesznie opuszczali warsztat, nie przyznając się do swej własności. W ten sposób chcieli ocalić mięso od sekwestru.

Na Piaskach do rzeźnika p. Cz., przygotowującego szynki do wędzenia, przyszedł sekwestrator i wezwawszy do pomocy policję, zajął mu wszystkie szynki, które przewiezione do Będzina, sprzedano „od ręki".

Jednemu z gospodarzy natomiast zajęto stary kredens, w którym jak się okazało miał schowane swe oszczędności. Gospodarz był zrozpaczony, bo oszczędności, przekraczały kilkakrotnie wartość kredensa, to też zmuszony był zdradzić tajemnicę urzędnikom. Podatek więc zapłacił, ratując jeszcze część swego majątku.

Najweselszym chyba jest fakt, że z pośród **kilkuset zarządzeń licytacyjnych, w dwuch wypadkach wyznaczono licytację.... nieboszczykom....**

Straszne samobójstwo bezrobotnego
w Sosnowcu

W ub. środę, w domu Nr. 2 przy ulicy Ludmiła w **Sosnowcu** rozegrała się straszna tragedja, na tle bezrobocia.

W domu tym mieszkał z rodziną 30-letni Wacław Gajda, bezrobotny, od dłuższego czasu pozostający bez pracy, który z rodziną często przymierał głodem. Nieszczęśliwy mimo szalonych wysiłków nie mógł znaleźć żadnej pracy.

Kiedy krytycznego dnia zobaczył jeszcze łzy głodnego dziecka, dostał ataku nerwowego i w **przystępie rozpaczy chwycił duży kuchenny nóż, który po rękojeść wbił sobie w pierś.**

Zbroczony krwią upadł bez przytomności na podłogę, a przewieziony do szpitala, walczy ze śmiercią. W szpitalu dokonano operacji i wyjęto tkwiący w ranie nóż. Lekarz wyraża słabą nadzieję utrzymania samobójcy przy życiu, ponieważ ma on przebite płuco, które mocno krwawi.

Tragiczna śmierć
11-letniego chłopca

Prasa podaje suchą, a potworną w swojej grozie notatkę:

W Pruszkowie przy kradzieży węgla dostał się pod koła pociągu 11-letni chłopiec Ryszard Rytter i poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęsny chłopiec był synem bezrobotnego.

* * *

Nie znamy szczegółów tej sprawy. Ale jakież inne szczegóły są tu jeszcze potrzebne? Jedenastoletnie dziecko nędzarza ponosi śmierć w momencie, gdy chce wziąć odrobinę węgla dla swojej rodziny!!

Echa strajku w „Rzymskiej"
40 osób skazano na grzywny

W związku ze strajkiem w cukierni „Rzymskiej" przed miesiącem aresztowano **40 osób**, które przyszły w tym czasie do cukierni, a pomimo, że zachowywali się zupełnie spokojnie — właściciel kazał wezwać policję!!

Zupełnie niewinnych ludzi aresztowano wówczas i przetrzymano przez jakiś czas w areszcie.

Wczoraj odbyła się rozprawa w starostwie śródmiejskiem.

40 osób skazanych zostało na grzywnę od 5 do 18 złotych!

Azja się cywilizuje
Nawet w Tybecie słucha się radja



Pokwitowania

DLA DZIECI I RODZIN TOWARZYSZY POLEGŁYCH W BOHATERSKIEJ WALCE W AUSTRJI.

Zebrane z inicjatywy Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci w Lublinie przez tow. Zydrańską: od p. Zajdemana 1 zł. 50; tow. Zydrańskiej 50 gr., p. J. 1 zł., p. R. 50 gr., od innych — 21 zł. 80 gr.

Stowarzyszenie b. Więźniów Polit. oddział w Lublinie 10 zł. Zebrane przez tow. Lasocką 13 zł. 30 gr. Łącznie 48 zł. 60 gr.

Zebrane przez Org. Młodz. T. U. R. w Przemyślu zł. 12.45.

Edward Bladowski zł. 3.

Czerwone Harcerstwo w Pruszkowie, zebrane na otwarciu Gromady zł. 1.15. 14 gromada (Wola) Czerw. Harcerstwa w Warszawie zł. 2.24.

L. Wyczółkowski — laureatem nagrody plastycznej

W dniu 28 marca r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na którem nagrody jednogłośnie przyznano Leonowi **Wyczółskiemu.**

Komisaryczne rugi

Komisaryczny prezydent m. Łodzi z dnia 1 kwietnia r. b. redukuje 200 urzędników, zatrudnionych w wydziale podatkowym i ewidencji ludności łódzkiego magistratu.

Zjazd Z.A.S.P-u

Wczoraj rano rozpoczęły się w sali teatru Małego obrady zjazdu delegatów ZASP-u z całej Polski.

Zebranych powitał **prezes związku p. Śliwicki, wygłaszając dłuższe** przemówienie o ogólnej sytuacji aktorów w Polsce oraz o działalności związku w w roku ubiegłym.

Następnie dokonano wyborów prezydjum zjazdu. Wybrano p. Janusza **Warneckiego, Chmielewskiego i Nowakowskiego** — do prezydjum, a na sekretarzy zjazdu powołano pp.: **Norskiego, Krzemińskiego i Cybińskiego.**

Wyjaśnienie

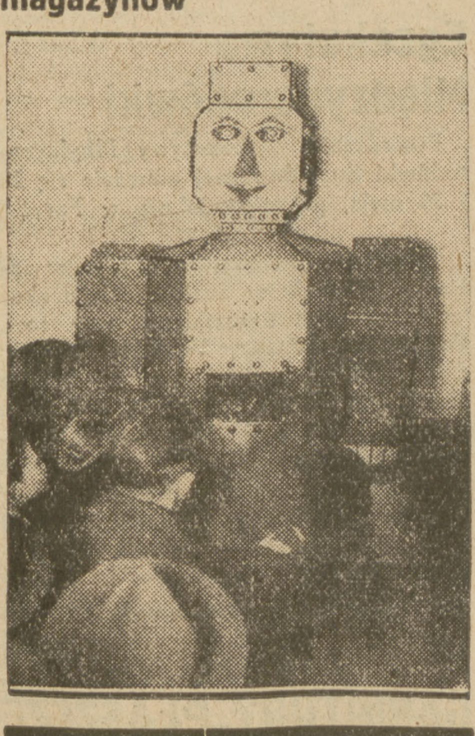
Od p. Franciszka *Talmy*, otrzymujemy wyjaśnienie w związku z zarzutami postawionemi w N-rze 110 „Robotnika".

P. Talma twierdzi, że nie dawał poprzednim właścicielom żadnych zobowiązań co do nieusuwania lokatorów. Również p. *Talma* nie występował do inspekcji budowlanej z żądaniem zakwalifikowania domu do rozbiórki, jako grożącego zawaleniem.

Podwyższenie ceny komornego uzasadnia p. *Talma* koniecznością dokonania kosztownego remontu, i poczynienia inwestycji.

P. Talma zaprzecza również, jakoby miał sprzedawać mieszkania.

Automat udziela informacyj
w jednym z londyńskich magazynów



Faszystów w Czechosłowacji
nie gładzą po główce

Z Pragi donoszą: Sąd Najwyższy w Brnie ogłosił dziś w apelacji wyrok w sprawie 48 faszystów czeskich, skazanych w czerwcu 1933 r. za udział w napadzie na koszary wojskowe w Brnie.

Sąd Najwyższy podwyższył karę: głównemu oskarżonemu **Kobzinkowi z 6 na 12 lat więzienia, Melcekowi z 2 na 6 lat więzienia, Suslikowi z 4 na 9 lat i Niedzwiedkiemu z 3 na 4 lata.** Wszystkim pozostałym również podwyższono stopień kary, wymierzonej przez trybunał stanu, mianowicie z 18 miesięcy na 2 lata, zaś niejakiemu **Gidlowi, który po zamachu zbiegł wraz z Kobzinkiem do Dalmacji, podwyższono wymiar z 6 miesięcy do 2 lat.**

B. gen. **Gajda,** którego w pierwszej instancji uniewinniono, **obecnie został skazany na 6 miesięcy więzienia.** (PAT).

Zwolnienie 2 działaczy
socjalistycznych

Z wiedeńskich kół poinformowanych donoszą, że były poseł socjalistyczny Emil **Freundlich** i b. radca miejski prof. **Tandler** zostali w środę wypuszczeni na wolność. Dochodzenie w ich sprawie zostało zakończone. Dotychczas niewiadomo czy będzie wytoczone postępowanie sądowe w sprawie obu działaczy socjalistycznych. (ATE).

Przywrócenie kary śmierci
w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że w związku ze wzmagającemi się wciąż zamachami bombowemi i aktami teroru w całym kraju, gabinet postanowił przedłożyć projekt ustawy o przywróceniu kary śmierci. Jak wiadomo, kara śmierci została zniesiona w Hiszpanji po rewolucji kwietniowej 1931 r. Jest rzeczą pewną, że Kortezy przyjmą projekt rządowy. Będzie utworzony specjalny trybunał dla rozpatrywania spraw, związanych z aktami teroru i zagrożonych karą śmierci. **Organizacje socjalistyczne i syndykalistyczne zamierzają ogłosić strajk powszechny na znak protestu przeciwko przywróceniu kary śmierci.** (ATE).

Za próbę zamachu na króla

W środę zapadł w Belgradzie wyrok w sprawie trzech osobników, oskarżonych o usiłowanie dokonania w dn. 22 grudnia 1933 r. zamachu na króla Aleksandra. Wszystkich trzech skazano na karę śmierci. (PAT).

Przedłużenie paktów
o nieagresji

Rząd **ZSRR.** zaproponował rządom **Łotwy, Litwy i Estonji** przedłużenie na 10 lat zawartych z temi państwami paktów o nieagresji i układów o pokojowem rozstrzyganiu konfliktów. Od wspomnianych rządów otrzymano pozytywne odpowiedzi. Sporządzenie odpowiednich aktów nastąpi w najbliższej przyszłości. (PAT).

Upadek prasy hitlerowskiej

Począwszy od 15 kwietnia dotychczasowy organ narodowo „socjalistyczny" Berlina „Angriff", założony i przez szereg lat redagowany przez ministra Göbbelsa, przestanie wychodzić jako oddzielne pismo i będzie włączony jako popołudniowe wydanie do głównego organu partji **„Voelkischer Beobachter".**

Zwycięstwo Paragwajczyków

Z Assuncion donoszą, że wojska paragwajskie miały odnieść wielkie zwycięstwo nad armją boliwijską. Zwycięska bitwa została stoczona pod Canadatarija. Dywizja piechoty boliwijskiej oraz pułk kawalerji zostały doszczętnie rozbite. Liczba jeńców, wziętych przez wojska paragwajskie, przekracza 1.000. Dowódca 18 pułku piechoty boliwijskiej Bavia miał popełnić samobójstwo. Ofensywa Paragwajczyków rozwija się na całym froncie. (ATE).

Za znieważenie świętej krowy

W świętem mieście Hindusów **Aymdhya** koło Fyzabat wynikły poważne zamieszki między ludnością muzułmańską i hinduską. W czasie tych zajść **3 osoby zostały zabite, 20 rannych. Tłum zniszczył 3 meczety i spalił wiele domów.** Rozruchy wynikły prawdopodobnie naskutek znieważenia świętej krowy. (PAT).

Kronika telegraficzna

— Z Detroit donoszą, że władze sądowe przesłuchały znanego oszusta i miljonera *Martina* Insulla, brata *Samuela*. Martin Insull został wydany przez Kanadę, dokąd zbiegł przed pościgiem władz amerykańskich. Jest on obywatelem angielskim; dlatego też w razie zapadnięcia wyroku uniewinniającego będzie on natychmiast wydalony z granic Stanów Zjednoczonych. Na wypadek skazania Insull będzie musiał odcierpieć karę więzienia, ewentualnie zapłacić grzywnę, po uiszczeniu której będzie wydalony. (ATE).

— Nad kanałem La Manche panuje od 2-ch dni gęsta mgła, która utrudnia żeglugę. U ujścia Tamizy zderzyły się z sobą dwa parowce. *6 osób utonęło.* Również na lądzie mgła była przyczyną wielu wypadków i utrudnia komunikację. (ATE).

Sprawa awansów urzędniczych

Na środowem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana była m. in. sprawa awansów urzędniczych. Ustalono, że listy awansów będą załatwione między 10-tym a 20-tym kwietnia r. b. (PAT).

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał i mies. kwiecień

Klub radnych PPS. we Lwowie

oskarża „sanacyjną" gospodarkę gminną

(Korespondencja własna).

Na budżetowem posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie klub radnych PPS. złożył deklarację, w której poddał surowej i zasłużonej krytyce bilans siedmioletnich rządów „sanacji" na ratuszu lwowskim.

Deklaracja ta odczytana przez tow. **Szczyrka** brzmiała (podajemy ją z małemi skrótami):

„Klub Radnych PPS w dyskusji nad budżetem gminy na rok 1934-35 udziału nie weźmie i głosować będzie przeciw budżetowi.

W ten demonstracyjny sposób pragniemy dać jaknajsilniejszy wyraz swemu negatywnemu stanowisku wobec dzisiejszego kierownictwa samorządem lwowskim, wobec jego sposobu zarządzania majątkiem publicznym i sprawowaniu tego ważnego urzędu.

Tak do kierujących miastem, jak i ich systemu rządzenia, nie mamy żadnego zaufania.

Przyglądając się gospodarce miejskiej w ostatnich latach, musimy stwierdzić, że na czele miasta postawiono ludzi, którzy nie dorośli do piastowania tego odpowiedzialnego stanowiska.

Odsunięto miejscowy czynnik obywatelski od wszelkiego wpływu na losy samorządu i miasta, a mianowania większości Rady miejskiej, nie reprezentując żadnej myśli samorządowej, jest jedynie powolnem narzędziem prezydjalnych posunięć.

Odpowiedzialność za stan miasta i jego zagrożoną przyszłość ponosi tak PREZYDJUM MIASTA, JAK ODDANA MU WIĘKSZOŚĆ RADY MIEJSKIEJ.

Nasze bezwzględnie negatywne stanowisko wobec przedłożonego budżetu usazadniają doświadczenia z przeszłości, gdyż uchwalone przez Radę miejską budżety są przez prezydjum miasta wykonywane ZUPEŁNIE DOWOLNIE I BEZ KONTROLI, uchwały Rady miejskiej nie są respektowane, a rezolucje Rady niepotrzebnie zapełniają archiwa miejskie, przez nikogo nie brane pod uwagę.

I w obecnej dyskusji w komisji budżetowej, w której najsłuszniejsze nasze wnioski, będące w interesie ludności i miasta, nie znalazły żadnego zrozumienia, ma potwierdzenie nasze opozycyjne stanowisko.

Polityka personalna zarządu miasta jest tego rodzaju, że dzięki niej na kierujące stanowiska bywają wysuwani ludzie POZBAWIENI FACHOWYCH, A NAWET MORALNYCH KWALIFIKACYJ. Ten stan rzeczy demoralizuje cały aparat miejski i jest niepokojący na przyszłość.

Najważniejsze działy gospodarki miejskiej są ciągle w stanie prowizorjum, rządzi się na licznych odcinkach tymczasowymi zastępcami, wskutek tego brak programu i celowości, zakłady i przedsiębiorstwa miejskie doprowadza się do ruiny.

Zarząd miasta nie ma zupełnie zrozumienia dla ogólnego zubożenia ludności miejskiej i utrzymuje wysoko ceny za świadczenia zakładów użyteczności publicznej. Klasycznym przykładem tej fatalnej gospodarki są tramwaje miejskie, które w braku dostatecznych dochodów, doprowadzono do ruiny, a wysoką ceną biletów uniedostępniono je ludności.

Obecny zarząd miasta nie umie ogarnąć całości potrzeb miasta, przez co całe dzielnice leżą w stanie najdzikszego zaniedbania i niechlujstwa. Wyrzuca się pieniądze na niepotrzebne rzeczy, natomiast brak rzekomo pieniędzy na najkonieczniejsze potrzeby ludności i miasta.

Działalność gminy w dziedzinach opieki społecznej, szkolnictwa, sanitarnej itd. jest poprostu PUBLICZNYM SKANDALEM, a sposób odnoszenia się zarządu miasta do tych zagadnień urąga wszelkiemu poczuciu ludzkiemu.

Ponieważ obecna większość Rady ogranicza się do bezkrytycznego aprobowania obecnej gospodarki miejskiej i pozwoliła na zepchnięcie Rady miejskiej do roli niemego świadka nieodpowiedzialnych wyczynów prezydjum miasta i niektórych kierowników zakładów, Klub Radnych uważa wszelką dyskusję merytoryczną nad budżetem z tą większością za bezcelową".

Niefortunnej obrony gospodarki magistratu lwowskiego, a w szczególności prez. **Drojanowskiego** podjęli się p. wicepr. **Stroński** i płatny syndyk miejskiej Kasy Oszczędności p. **Nowak-Przygodzki.** Obrona ta wypadła jaknajfatalniej. O poziomie moralnym jednego z tych obrońców świadczy najlepiej fakt, że pełnienie funkcji radnego umożliwiono p. **Nowakowi - Przygodzkiemu** przez swoistą „carską" interpretację prawną.

Metody p. Orlika

Za co aresztuje się ludzi w Żyrardowie?

(Kor. wł.).

Delegacja Zrzeszenia bezrobotnych przy PPS. udała się do p. **prezydenta Orlika** w sprawie **przyspieszenia zasiłków żywnościowych dla bezrobotnych.**

Delegacji chodziło o to, ażeby na święta Wielkiej Nocy, bezrobotni otrzymali żywność. P. prezydent odpowiedział jednak, że tego zrobić nie może, bo p. Starosta się nie zgodzi i na to pieniędzy niema!

Po wyjściu delegacja podała do wiadomości bezrobotnym, że nic nie uzyskała.

W tym czasie p. prezydent wezwał jedną z delegatek do swego gabinetu.

Pozostali delegaci, jak również kilku bezrobotnych uważali, że p. prezydent widocznie otrzymał nowe wiadomości, to też poszli ich wysłuchać.

P. prezydent zakomunikował delegacji, że bierze pod uwagę ich sprawy i natychmiast wyjeżdża do p. Starosty, odpowiedź udzieli za dwa dni.

Robotnicy rozeszli się z zadowoleniem, że ich postulaty zostały wysłuchane, że przez święta nie będą głodować.

Lecz bardzo krótko trwała ta radość! Wieczorem o godz. 8-ej wezwano delegację i niektórych innych robotników do komisarjatu — i oświadczono im, że **są aresztowani(!!)**

Dopiero wtedy robotnicy uprzytomnili sobie, że w tem jest jakiś podstęp, boć przecież żadnych ekscesów nie było, więc za co więzienie? Taka to interwencja p. Orlika?

A p. kierownik komisarjatu P. P. jednemu z delegatów, Galińskiemu powiedział:, że **„pan więcej pracy ani żywności nie otrzyma, bo tak oświadczył p. prezydent Orlik"(!!)**

P. Starosta ukarał więzieniem po dwa i trzy dni bezrobotnych, którzy byli w tym samym czasie, co delegacja w Magistracie.

Dnia 24.3 w biurze zasiłków powiedziano **Galińskiemu, że p. Starosta dał polecenie wstrzymania zasiłków żywnościowych i nie pośredniczenia w udzieleniu mu pracy (!).**

Panie Starosto, za co ta kara? **Galiński** skazany został na więzienie a jego dość liczna rodzina na śmierć głodową — a wszak ta rodzina nie była ani w delegacji ani pod magistratem!!!

Warszawa przed i w czasie świąt

TRAMWAJE I AUTOBUSY MIEJSKIE W ŚWIĘTA. Tramwaje i autobusy zaczną zjeżdżać do remiz i garażów w Wielką Sobotę o godz. 6 wiecz. W niedzielę, w pierwszy dzień świąt, ruch tramwajowy i autobusowy uruchomiony będzie poczynając od godz. 3, przyczem natężenie jego uzależnione jest od ilości pracowników, którzy dobrowolnie zgłoszą się do pracy w tym dniu. Nocny ruch tramwajowy rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11 wiecz., a normalna komunikacja podjęta będzie w drugi dzień świąt.

SPOŁECZNE LINJE AUTOBUSOWE W ŚWIĘTA. Na wszystkich linjach autobusowych utrzymywanych przez Związek stow. przyjaciół Wielkiej Warszawy, przez Państwowe zakłady inżynierji, ruch w Wielką Sobotę będzie trwał do godz. 7 wiecz. podług normalnego rozkładu jazdy, zamiast, jak zwykle, do godz. 12. W pierwszy dzień świąt komunikacja będzie utrzymana, przyczem autobusy wyruszą na miasto o godz. 10 rano.

KOMUNIKACJA NA ELEKTRYCZNYCH KOLEJACH DOJAZDOWYCH. Na kolei elektrycznej Warszawa - Grodzisk komunikacja będzie utrzymana w sobotę normalnie; w niedzielę pierwszy pociąg odejdzie z Grodziska o g. 8 m. 26, a z Warszawy o g. 9 m.46. Przez resztę dnia i w ciągu poniedziałku utrzymany będzie świąteczny rozkład jazdy.

PRZECIWKO PRZEDŚWIĄTECZNEJ STRZELANINIE. Komisarjat rządu przypomina swoje zarządzenie, mające na celu zapobieżenie tradycyjnej strzelaninie w okresie świąt Wielkiejnocy za pomocą straszaków, petard lub żabek, przygotowanych z kalichrolicum lub innych materjałów wybuchowych. Winnym grozi surowa kara w drodze administracyjnej, przyczem rodzice oraz osoby, sprawujące opiekę, ponoszą odpowiedzialność za nieletnie dzieci.

KUCHNIE DLA BEZROBOTNYCH. Wszystkie kuchnie Obywatelskiego komitetu pomocy społecznej zamknięte będą przez dziś, jutro, niedzielę i poniedziałek. Wszyscy korzystający z kuchni otrzymają paczki świąteczne (ćwierć kg. kiełbasy lub boczku, 400 gramów strucli, 1 kg. chleba, 2 śledzie i 100 gramów mieszanki kawowo - cukrowej) w czwartek, wraz ze zwykłym obiadem.

PRZERWA W WYPIEKU PIECZYWA. Piekarnie dokonają ostatniego wypieku przed świętami w sobotę o godz. 12 w południe. Wypiek wznowiony będzie dopiero we wtorek po południu.

ZAMKNIĘCIE MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA. Zbiory Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Muzeum Etnograficzne zamknięte będą z powodu Świąt Wielkiej Nocy w dniach 30, 31 marca, oraz 1 i 2 kwietnia, roku bieżącego.

Co wyświetlają kina?

DO NIEDZIELI KINA NIECZYNNE. JEDYNIE W „MAJESTICU" GRAJĄ TRADYCYJNIE „KRÓL KRÓLÓW".

Od niedzieli wyświetlane będą w kinach następujące programy:

ADRIA: „Zdobyć Cię muszę" film hitlerowski z Kiepurą.

APOLLO: „Csibi".

ANTINEA: „Postrach Arizony" i „Przybłęda".

ANTINEA: „Gracz w szachy" i „Slim i Grim".

AMOR: „Pięciu przeklętych dżentelmenów" i polski film.

AS: „Pocałunek skazańca" „Legjon ulicy".

BAJKA: „Człowiek małpa".

CASINO: „Kobieta i bestja".

CAPITOL: „Moje marzenie to Ty" i „Szofer w opałach".

COLOSSEUM: „Burza o brzasku" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Biały ślad" i „Pat i Patachon jako pasażerowie".

CORSO: „Przybłęda" i rewja.

CRISTAL: „Bohaterski czyn" i „Pozwólcie nam żyć".

CZARY: „Niewidzialny człowiek".

EUROPA: „Al 14 zaginęła".

FAMA: „Romans Mańki Greszynoj"

FILHARMONJA: „Markiza Yorisaka"

FORUM: „Na tropie złoczyńcy".

GLORIA: „Poskromiciel".

HELJOS: „Prokurator Alicja Horn"

HOLLYWOOD: „Marsz Rakoczego" i rewja „Szedł Jasio do Kasi".

IKS: „Ostatnia kompanja" i „Burza nad Zakopanem".

MAJESTIC: „Król królów".

ITALJA: „Adjutant Jego Wysokości".

KOMETA: „Zakazana melodja" i rewja.

LOS: „Pod Twoją Obronę".

LUX: „Cudotwórca".

MEWA: „W twoich ramionach" i „Dziś żyjemy".

MASKA: „Demon Wielkiego Miasta"

MIEJSKI: „Przygoda na Lido". O 4 dla mł. „SOS góra lodowa".

NOWY SPLENDID: „Fortancerka" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Noc w Kairze" i „Dziesiąty kochanek".

OKO PRASKIE: „Człowiek, który ukradł serce".

PALACE: „Baroud" i rewja.

PAN: „Pat i Patachon, jako kompozytorzy" oraz „Tunel".

PETIT TRIANON: „Uśmiech szczęścia" z N. Shearer i „Baby" z A. Ondrą.

PROMIEŃ: „Jego Ekscelencja subjekt" i „Sobowtór".

RIVIERA: „Zamarłe echo" i „Charlie Chaplin".

ROXY: „Pat i Patachon ogrodnicy na pensji żeńskiej".

SOKÓŁ: „Rasputin" i „Ostatnia Carowa".

STYLOWY: „Zdobyć Cię muszę" — film hitlerowski z Kiepurą.

TON: „Królowa szybkości".

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj".

UNJA: „Drewniane krzyże" i rewja.

OGŁOSZENIA

pomieszczane w dziennikach i czasopismach wskazują publiczności, gdzie czynić zakupy świąteczne.

Skandal Stawickiego — czy „skandal w Budapeszcie"

Od pewnego czasu dręczy Warszawę nierozwiązalne niemal zagadnienie: Chodzi ni mniej ni więcej, tylko o rozstrzygnięcie, o kim więcej mówi się i pisze obecnie. O skandalu Stawickiego, czy o zachwycającej arcykomedji p. t. „Skandal w Budapeszcie" z najmilszą trzpiotką ekranu, bohaterką filmu „Csibi" Franciszką Gaal, która na czele szajki wesołków przygotowała atak śmiechu na stolicę w Święta w kinie „Majestic". Na scenie rewja humoru p. t. „Będzie lepiej" z Gierasińskim, Grudzińską, Alesso, Żelską, duetem Bargielska-Moran i in. (X).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSCY BOKSERZY OSTATECZNIE JADĄ DO AMERYKI

Do Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu przyszła wczoraj depesza z Ameryki w której Amerykański Związek Bokserski godzi się na wyjazd bokserów polskich do Ameryki w terminie zaproponowanym przez P. Z. B., to jest — po 1 maja r. b.

O PUHAR „NASZEGO PRZEGLĄDU"

Dorocznym zwyczajem rozegrany zostanie turniej piłkarski pomiędzy żydowskiemi drużynami stolicy o puhar redakcji „Naszego Przeglądu".

Turniej odbędzie się w dniach 31 b. m. i 1 kwietnia na boisku Polonji. Pierwszego dnia o godz. 13.30 grają: Gwiazda—ŻASS o godz. 15.30 Makabi — Żar.

REMISOWY WYNIK MECZU POLSKICH REPREZENTACYJ

Wczoraj odbył się w Krakowie na boisku Cracovii zapowiedziany oddawna treningowy mecz czołowych piłkarzy pod nazwami: reprezentacyjny team A i B.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Gra stała na wysokim poziomie i prowadzona była w tempie żywem, zwłaszcza w drugiej połowie.

LIGOWY RUCH JEDZIE DO PRAGI

Dziś, dn. 30 b. m. wyjeżdża do Pragi ligowa drużyna Ruchu, mistrz Polski.

Polacy rozegrają w Pradze w pierwszym dniu świąt mecz z Bohemians, w drugim dniu ze zwycięzcą spotkania: Victoria Žižkov — DFC Praga.

Ponadto KS Ruch zaproszony został na dwa spotkania do Francji: z reprezentacją polskich klubów piłkarskich we Francji i z mistrzem Francji — Red Star w Paryżu.

RUMUNJA — AMATORSKIM MISTRZEM ŚRODKOWEJ EUROPY

Ostatniej niedzieli zakończone zostały ostatecznie rozgrywki piłkarskie o puhar środkowej Europy. Tabela ostateczna przedstawia się następująco: 1) Rumunja 9 pkt., 2) Węgry 6 pkt., 3) Czechosłowacja 5 pkt., 4) Austrja 4 pkt.

Tabela obecna rozgrywek o puhar środkowo - europejski dla reprezentacyj zawodowych przedstawia się następująco: 1) Italja 5 gier 8 pkt., 2) Austrja 2 gry 4 pkt., 3) Węgry 2 gry 2 pkt., 4) Czechosłowacja 1 gra 0 pkt., 5) Szwajcarja 4 gry 0 pkt.

ZMIANA TERMINU IGRZYSK EMIGRACYJNYCH

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji organizacyjnej I. Igrzysk Polaków z Zagranicy, zmieniono ostatecznie termin Igrzysk, wyznaczając je na czas od 1 — 8 sierpnia. Podczas Igrzysk, a mianowicie w dniach 5—8 sierpnia odbędzie się w Warszawie II-gi światowy zjazd Polaków.

MECZ LIGOWY POLONJA — LEGJA

W poniedziałek rozegrany zostanie na stadjonie Legji o godz. 15.45 mecz ligowy między Polonią i Legją.

Zawody prowadzić będzie p. Glinka.

BIEG NA PRZEŁAJ 6 NARODÓW

W Ayr (Szkocja) rozegrany został doroczny bieg na przełaj „6 Narodów" na trasie 14,5 klm. Bieg ten wygrał Holden (Anglja) w czasie 50:23 przed Burnsem (Anglja) 51:24. W klasyfikacji drużynowej na pierwszem miejscu Anglja przed Francją.

ORGANIZACYJNE SPRAWY NASZEGO PIŁKARSTWA

Zarząd PZPN. na swem wczorajszem posiedzeniu postanowił rozwiązać zarząd okręgu wołyńskiego na skutek poważnego zatargu między poszczególnemi członkami zarządu i wydziału gier. Zarząd PZPN. mianował nadto komisarza dla kierowania pracami okręgu w osobie kom. Bobera, dawnego viceprezesa okręgu.

Na skutek nowego konfliktu między zarządem Kieleckiego OZPN. a podokręgiem Zagłębia, zarząd PZPN. zamierza w najbliższym czasie wystąpić ostro przeciwko winnym.

Sprawa stworzenia oddzielnego okręgu stanisławowskiego będzie załatwiona niebawem, gdyż w kwietniu spodziewane jest zwołanie zebrania organizacyjnego w Stanisławowie.

Mecz piłkarski z Rumunją odbędzie się przypuszczalnie w dniu 14 października, wobec czego mecze ligowe, projektowane na ten dzień zostaną przełożone.

Ze świata nauki, techniki, kultury i sztuki

Ciakawe wiadomości ze wszystkich stron świata

OPINJA SŁYNNEGO UCZONEGO O RZEKOMYM WĘŻU MORSKIM.

Znakomity zoolog węgierski prof. Lambrecht oświadczył w sprawie rzekomego węża morskiego z jeziora szkockiego, iż opierając się na dzisiejszym stanie wiedzy, uważa on za wyłączone, aby można jeszcze było obecnie odkrywać zwierzęta mające 26 m. długości. Zdaniem uczonego, cała ta sprawa jest pomysłem reklamowym sprytnego przedsiębiorcy filmowego.

CZYŻBY PLAGIAT?

Według doniesień dziennika włoskiego **„Ambrosiano“** z Paryża, opartych na informacjach „Nouvelle Revue Critique“ znana pisarka francuska, **Colette** w ostatniej swej powieści p. t. **„La Chatte“** miałaby dopuścić się plagjatu, korzystając z treści noweli włoskiego autora Camuncoli'ego, wydanej w 1931 roku p. t. **„Philine“** w tłumaczeniu Bestaux. Korespondencja dziennika **„Ambrosiano“** wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie kół literackich we Włoszech.

WYPRAWA NIEMIECKA NA SZCZYT HIMALAJÓW.

W roku bieżącym niemiecka ekspedycja górska pod kierownictwem Willy **Merkla** zamierza osiągnąć szczyt Nanga Parbat, 26.620 stóp wysokości między Kaszmirem i Gilgitem. W roku ubiegłym Willy **Merkl** usiłował już raz dostać się na szczyt Nanga Parbat, ale wskutek złej pogody zmuszony był zawrócić z wysokości 22.965 stóp.

KONKURS NA NAJLEPSZĄ PRACĘ LEKARSKĄ O GRUŹLICY.

Towarzystwo Lekarskie Łódzkie na swem dorocznem Walnem Zgromadzeniu postanowiło ufundować nagrodę konkursową im. dr. Seweryna **Sterlinga.** Nagroda wynosić będzie zł. 750 — i udzielana będzie co trzy lata w miesiącu kwietniu za najlepszą polską oryginalną pracę o gruźlicy.

Do oceny przyjmowane będą prace ogłoszone drukiem w danem trzechleciu konkursowem od 1 stycznia do 31 grudnia włącznie, a nadesłane do Towarzystwa Lekarskiego w Łodzi.

WSZECHSOWIECKA KONFERENCJA STRATOSFERYCZNA.

Akademja Nauk ZSRR. postanowiła zwołać na kwiecień b. r. wszechzwiązkową konferencję w sprawie badań stratosferycznych. Program konferencji obejmuje zagadnienia, dotyczące balonów stratosferycznych, promieni kosmicznych, rozchodzenia się fal dźwiękowych etc.

W konferencji wezmą udział m. in. członkowie akademji Wawiłow, Joffe, Nadson, profesorowie: Mołczanow, Werigo i inni.

BIAŁY KRUK POLSKIEGO PIŚMIENNICTWA HUTNICZEGO.

W jednym z ostatnich numerów **„Hutnika“,** wychodzącego w Katowicach ogłoszono rewelacyjny poemat z r. 1612 o rudach, hutach i kuźniach z początku XVII w. Autorem poematu był Walenty **Rozdzieński,** kuźnik z okolic Lublińca i Tarnowskich Gór.

Poemat ten posiada zasadnicze znaczenie. Stwierdza on długoletnie tradycje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich. Z punktu widzenia narodowego posiada on tem większe znaczenie, że obok dzieła ks. Józefa Hermana **Osińskiego** p. t.: **„Opisanie polskich żelaza fabryk“** z r. 1782 i Hieronima **Łabędzkiego** p. t.: **„Górnictwo w Polsce** w r. 1841“ stanowi jeden z białych kruków polskiego piśmienictwa hutniczego z czasów Zygmunta III. O ile Niemcy uporczywie głoszą, że hutnictwo rodzi się pod koniec XVIII w., to Walenty **Rozdzieński,** poeta a zarazem hutnik, przekazuje wierszem potomności pracę mrówczą i nieugiętą polskich hutników. Maluje on ówczesny stan hutnictwa na Śląsku, a temsamem stwierdza, że podstawy dzisiejszego rozwoju hutnictwa stworzył polski hutnik. Poemat jest przedrukiem z unikatu gnieźnieńskiej bibljoteki kapitulnej, wydanego przez Romana Pollaka.

WYTWARZANIE ENERGJI W STREFIE ARKTYCZNEJ.

Instytut energetyczny Akademji Nauk ZSRR przedsięwziął budowę pierwszej instalacji doświadczalnej, mającej na celu wytwarzanie energji. Mechanizm instalacji opiera się na wyzyskaniu różnicy między temperaturą wody i powietrza w strefach arktycznych.

PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZYSKO W PABJANICACH.

Z Pabjanic donoszą, że przy kopaniu rowu na posesji miejskiej niejakiego Borowskiego przy ul. Bugaj Nr. 3, natrafiono na ślady przedhistorycznego cmentarzyska. Wskutek nieuwagi robotników dwie urny zostały zniszczone, prace wstrzymane i z polecenia komisarza rządowego m. Pabjanic miejsce zostało zabezpieczone. Trzecią urnę, odkopaną do połowy, pozostawiono na miejscu. Komisarz rządowy m. Pabjanic zawiadomił starostwo, to zaś zawiadomiło już odpowiednie czynniki konserwatorskie, które zająć się mają zbadaniem terenu.

KU CZCI GOGOLA.

Z okazji 125-lecia urodzin **Gogola** odbyła się w Moskwie uroczysta akademja z udziałem czołowych literatów, uczonych i artystów (prof. Brodskij, Moskwin i Sarchanow).

Wydawnictwo państwowe wypuszcza w r. b. z okazji jubileuszu około 300.000 egzemplarzy dzieł **Gogola,** m. in. jubileuszowe wydanie „Martwych dusz“ ilustrowane przez współczesnego malarza Agina.

ORYGINALNY EKSPERYMENT FILMOWY.

Znany reżyser filmowy i aktor Nino **Besozzi** zaproponował 7-miu autorom teatralnym włoskim przygotowanie scenarjusza filmowego według jego pomysłu. Oryginalność nowego filmu ma polegać nietylko na współpracy 7-miu autorów lecz i na fakcie, że każdy z tych autorów ma za zadanie uwydatnić własną indywidualność artystyczną.

CIEKAWA STATYSTYKA RADJOWA.

Międzynarodowa Unja Radjofoniczna opracowała już swą statystykę za drugą połowę roku 1933. Statystyka ta jest niezwykle ciekawa, gdyż pozwala zorjentować się w nowych tendencjach programowych radjofonji europejskiej. W większości broadcastingów europejskich zauważyć się daje wyraźna tendencja doprowadzenia czasu trwania muzyki łącznie z płytami do 70 proc. ogółu programu. Angja wraz z Belgją nadaje nawet więcej niż 70 proc. muzyki, przyczem zachodzą między temi dwoma krajami te różnice, że Anglja nadaje zaledwie 9% płyt, a Belgja aż 20. Muzyka w polskich programach radjowych utrzymuje się już od dłuższego czasu na granicy 62%, która jest średnią dla wszystkich państw radjowych. Równocześnie należy podkreślić, że wszędzie występuje silna tendencja do nadawania większej ilości muzyki tanecznej i lekkiej. Przewaga tej muzyki nad muzyką poważną — z wyjątkiem Niemiec i Jugosławji — występuje we wszystkich radjofonjach. Najwięcej muzyki lekkiej nadaje Danja oraz Anglja i Belgja. W Danji muzyka poważna zajmuje wogóle tylko 7% programu muzycznego, podczas gdy w Polsce 26%. Ogólnie mówiąc audycje muzyki poważnej zajmują w Europie przeciętnie od 10 — 20% całości audycyj. O ile więc można zauważyć zwiększenie w radjo muzyki wogóle, o tyle równocześnie daje się zaobserwować tendencje do zmniejszenia ilości nadawania muzyki poważnej.

Odchodzą od życia

— Przy ul. Kruczej 7, popełniła samobójstwo 54 l. Chana Hopensztandowa, wdowa.

— H. powiesiła się na szpagacie, umocowanym na haku, wbitym nazewnątrz szafy.

— 28-l. Marja Cieślakówna, bez zajęcia, otruła się ługiem.

— 62-l. Wanda Sołtowska, bez zajęcia, otruła się esencją octową.

19-l. Franciszka Helena Chimkowska, przyjechała do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Po kilku tygodniach, gdy poszukiwania okazały się daremne, zrozpaczona Ch., otruła się gazem świetlnym. Desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wczoraj zmarła.

— Nocy ubiegłej przy ul. Nalewki 11, z IV piętra wyskoczyła i upadła na bruk podwórza 41-l. Chana Ejlszteinowa, wdowa.

Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie nóg i prawego ramienia oraz poranienie nosa, podbródka i prawego uda. W 2 godziny po przywiezieniu do szpitala św. Ducha, Ejlszteinowa zmarła.

Wczorajsze wypadki

ZATRUCIE GAZEM W KĄPIELI.

Przy ul. Królewskiej 5, zatruł się gazem świetlnym w czasie kąpieli w łazience 39 l. Karol Szapował, woźny. Gaz wydzielał się z piecyka służącego do ogrzewania wody. Zatrutego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

ZATRUCIE DENATURATEM.

Wezwany na dworzec Wschodni lekarz Pogotowia, zastał nieprzytomnego, wskutek zatrucia denaturatem, jakiegoś mężczyznę, lat około 40, który był przywieziony z Miłosny. Zatrutego w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYPADEK KOLEJOWY.

Na stacji Ząbki, wypadł z pociągu 2. l. Bolesław Adamczyk, bez zajęcia, (Ząbki). Doznał on potłuczenia twarzy i rąk. Poszwankowanego przywieziono na dworzec Wileński, gdzie został opatrzony przez Pogotowie.

Jubileusz Warsz. Tow. Muzycznego

Uroczystości jubileuszowe, przypadające na rok bieżący z okazji 60-lecia Warsz. Tow. Muzycznego i 50-lecia szkoły przez nie prowadzonej, zainaugurował w ubiegłym tygodniu koncert w Filharmonji. Dał on zapałem ożywiony przekrój poważnych sił muzycznych jakiemi obecnie rozporządza Szkoła im. Chopina, brali w nim bowiem udział wyłącznie profesorowie i laureaci tej uczelni. Przy sposobności po raz pierwszy zostały wykonane: concertino na fortepian dyr. Wieniawskiego oraz „Kołysanka“ Bolesława Woytowicza.

Drugą część uroczystości stanowił obchód 65-lecia działalności artystycznej i pedagogicznej prof. Szkoły Tow. Muz. — **Aleksandra Michałowskiego.** Syntezę wreszcie i zakończenie stanowił czwartkowy wieczór muzyki polskiej w Filharmonji, na którym — obok doskonale przygotowanych utworów Karłowicza, Noskowskiego, Żeleńskiego, Zarzyckiego (koncert fortepianowy w wykonaniu prof. **Śmidowicza** pod dyr. prof. dr. Stefana **Śledzińskiego)** Maliszewskiego, Biernackiego i in. — padały gorące słowa uznania i pochwał pod adresem Warsz. Tow. Muzycznego, jako zrzeszenia przodującego od lat tylu w dziale budowy kultury muzycznej Polski przed — i powojennej.

H. D.

Humor zagraniczny



TROSKLIWY OJCIEC.

— Dlaczego wózek dziecięcy jest taki wysoki?

— Bo chodzi o to aby słychać było kiedy dziecko wypadnie...

Co grają w teatrach?

DO NIEDZIELI WSZYSTKIE TEATRY ZA WYJĄTKIEM „8.30“ NIECZYNNE.

TEATR „8.30“ (Mokotowska 73) daje dziś o 3 pop. przedstawienie Teatru „Rajski Ptak“. Odegrana zostanie sztuka pasyjna „Poncjusz Piłat“.

TEATR MŁODZIEŻY 12.30. W lokalu kina „Mewa“ Hoża 38 w każdą niedzielę i święta daje przedstawienie dla dzieci i młodzieży. W dniu 2 kwietnia t. j. w poniedziałek inauguracyjna premiera wielkiego barwnego poranku świątecznego p. t. „Śmigus — Dyngus“. W programie 3 pełne humoru, śpiewu i tańców jednoaktówki.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Berlin 210.65. Belgja 123.85. Holandja 357.55. Londyn 27.14. Paryż 34.95. Praga 22.04. Szwajcarja 171.50. Włochy 45.57.

Z nowych książek

Powieść o jasnowidzu*)

Bohater powieści Lothara, jasnowidz-grafolog Sebastjan Trux, jest dość osobliwą odmianą t. zw. ubogiego młodzieńca (z głębokiej prowincji), który dzięki posiadanemu darowi jasnowidzenia osiąga w zawrotnem tempie szczyty ambitnych marzeń, po to tylko, by — poznawszy niebezpieczeństwo upadku — zejść z nich coprędzej i powrócić do idyllicznego, sielskiego żywota. Zdolność jasnowidzenia i przepowiadania przyszłości, zwraca się szybko przeciwko samemu Sebastjanowi: ta zdolność właśnie odsłania mu egoizm i wyrachowanie pięknej kochanki, ta zdolność ostrzega go później przed nieszczęściem, grożącem żonie i mającemu się narodzić dziecku. Na szczęście, i jasnowidze mylą się niekiedy: wbrew przepowiedni, żona i dziecko ocalały. Ale przeżyte w straszliwym lęku o ich życie chwile nauczyły Sebastjana prawdy, że — nie należy zdzierać zasłony z przyszłości, że nie wolno ukazywać ludziom losu, jakich oczekuje. Lepiej zapomnieć o swych zdolnościach i przezornie milczeć, niźli unieszczęśliwiać ludzi, odbierać im nadzieję, popychać do samobójstwa. Te refleksje — na gruncie surowych zasad religijno - moralnych Sebastjana — dojrzewają owocem decyzji cofnięcia się z błędnej drogi, rezygnacji z t. zw. sławy, pieniędzy itp. i powrotu do skromnej egzystencji wieśniaka.

Powieść Lothara przedstawia nam dzieje „Jasnowidza“ w sposób dobrze naogół mówiący o możliwościach autora. Znajdziemy tu i staranną, inteligentnie przeprowadzoną analizę psychologiczną bohatera tytułowego i szereg żywo i plastycznie nakreślonych postaci drugoplanowych, i sporo epizodów o dużej sile dramatycznej, działających na uczucie i wyobraźnię czytelnika. Są to wszystko zalety bardzo poważne, wzmacniane jeszcze czynnikiem pewnej oryginalności tematu, zręcznie przez autora rozwiniętego. Ale powieść ta ma wadę — rozwlekłości, cierpi na brak stylistycznej kondensacji. Odczuwa się to w niejednem miejscu, a nadmierna często gadatliwość autora osłabia i zaciera nawet wrażenie bardzo dobrych skądinąd scen i pomysłów. To jest zresztą jedyny poważny zarzut, jaki można uczynić — godnej uwagi i przeczytania — powieści Lothara.

Przekład p. Tarnowskiego pozostawia naogół sporo do życzenia. Są partje zupełnie poprawne, są inne, o których tego powiedzieć nie można. Starania tłumacza były jakby nie wszędzie równe i jednakowe. Stąd takie dziwolągi, jak np. **„wymagalne** (?) miasto“ (str. 63), „ten środkowy żyrandol **fałszował“** (str. 124), „co ci daje to szczęście **wokół ust“** (?) (str. 200), **„sprężynujące** (!) łóżko“ (str. 245), **„gołe** (?) dni“ (str. 311) i in. Tak tłumaczyć nie wypada... Trzeba ubolewać, że niema u nas jakiejś instytucji, któraby przed dojściem książki do rąk czytelnika, oczyszczała „drukowane słowo“ z tego rodzaju chwastów.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

*) *Ernest Lothar.* Jasnowidz, powieść. Autoryzowany przekład M. Tarnowskiego. Warszawa, 1934. Wydawnictwo J. Przeworskiego. Str. 455.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Muzyka z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33. Muzyka z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka z płyt. 16.10 Utwory St. Moniuszki. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Koncert. 17.35 Śpiewy religijne. 17.50 Pogadanka rolnicza. 18.00 Odczyt. 18.20 Transkrypcje L. Stokowskiego utworów J. S. Bacha. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43. Komunikat śniegowy. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Audycja religijna. 22.00 Słuchowisko. 22.40. Muzyka z płyt. 23.00 Komunikaty.

SOBOTA

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.36 Muzyka popularna. 12.55 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 „Skrzynka Strzelecka“. 15.55 Chwilka lotnicza. 16.00 Audycja dla chorych. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Muzyka popularna. 17.05 Koncert. 17.50 Przegląd prasy krajowej. 18.00 Audycja z Krakowa. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Feljeton. 19.20 Muzyka z płyt. 19.45 „Skrzynka pocztowa“. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Koncert. muzyki. 22.00 Audycja religijna. 22.30 Muzyka z płyt. 23.00 Wiad. meteor.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.